Nr. 214. Środa, 21 Września 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 19 września 1910 Dz. u. kr. nr. 184, ogłasza następujące rozporządzenie ograniczające prawo posiadania i noszenia broni:

Ze względów bezpieczeństwa publicznego ograniczam aż do dalszego zarządzenia na podstawie § 42 Ces. patentu z 24 października 1852 Dz. p. p. nr. 223, przyznane tym patentem prawo posiadania i noszenia broni w rejonie policyjnym lwowskim i krakowskim, dalej w powiatach politycznych: Chrzanów, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Kraków, Lwów, Podgórze, Sokal, Stryj i Tłumacz w sposób następujący:

§ 1.

Posiadanie i noszenie rewolwerów i pistoletów wszelkiego rodzaju, w szczególności pistoletów-browningów, bez pozwolenia władzy jest zakazane.

Pozwolenie władzy na posiadanie i na noszenie dozwolonej broni tego rodzaju będzie udzielone w wypadkach na uwzględnienie zasługujących zapomocą karty na broń, którą dla osób zamieszkałych w rejonach policyjnych lwowskim i krakowskim wystawi dyrekcya policyi, zresztą właściwe starostwo.

§ 2.

Karty na broń, które przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia wydano w miastach i powiatach, w których to rozporządzenie obowiązuje, uprawniają tylko wtenczas do dalszego posiadania i noszenia broni oznaczonej w § 1, jeżeli będą z powołaniem się na § 1 tego rozporządzenia widymowane przez właściwą władzę w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu tego rozporządzenia w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych. Karty na broń, niewidymowane w tym terminie, tracą swą ważność.

§ 3.

Do osób, które nie mają zwykłego miejsca zamieszkania w okręgach objętych niniejszem rozporządzeniem, lub które podczas obowiązywania tego rozporządzenia przeniosą do tych okręgów swoje zwykłe miejsce zamieszkania, a są w posiadaniu należycie wystawionej karty na broń wymienioną w § 1, będą postanowienia tego rozporządzenia stosowane dopiero z 8-mym dniem po ich przybyciu do okręgu, w którym to rozporządzenie obowiązuje. Po upływie 8-miu dni są te osoby tylko wtedy upoważnione do posiadania i noszenia takiej broni, jeżeli ich karta na broń jest widymowana z powołaniem się na § 1 rozporządzenia przez władzę właściwą okręgu, w którym to rozporządzenie obowiązuje.

§ 4.

Postanowienia tego rozporządzenia nie mają zastosowania do osób, które w myśl § 15 Ces. patentu z 24 października 1852 Dz. p. p. Nr. 223, mają prawo nosić broń bez szczególnego pozwolenia.

§ 5.

Przekroczenia przepisów tego rozporządzenia będą karane według §§ 32 i 36 Ces. patentu z 24 października 1852 Dz. p. p. Nr. 223.

Zresztą ulega broń, której dalsze posiadanie na podstawie tego rozporządzenia nie jest dozwolone, postępowaniu według rozporządzenia ministeryalnego z 20 sierpnia 1857 Dz. p. p. Nr. 159. W myśl tego rozporządzenia ma być taka broń oddana politycznej (policyjnej) władzy do przechowania.

§ 6.

Bezpośrednie wykonanie tego rozporządzenia poruczam we Lwowie i Krakowie c. k. dyrekcyom policyi, w powiatach wymienionych w § 1 właściwym c. k. starostwom.

§ 7.

Rozporządzenie obowiązuje z dniem ogłoszenia w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 września.

Z położenia.

Wczoraj po południu odbyły się w Pradze przedwstępne narady czeskich sejmowych posłów z okazyi dzisiejszej konferencyi, potem obradowali przywódcy klubów.

Obrady trwały 3 godziny.

Z Pragi donoszą dalej, że również niemieccy mężowie zaufania odbyli wczoraj konferencyę w celu zastanowienia się, jakie rękojmie można dać Czechom za normalną pracę w Sejmie. Jeden z mowców żądał, aby Czesi swą dobrą wolę okazali tem, że przyjmą propozycye niemieckie, które zresztą po cichu już dawno akceptowano, a mianowicie: utworzenie miejsc 2 wiceprezydentów Sejmu, pomnożenie mandatów członków Wydziału krajowego, ustalenie kwestyi wyborów i t. d.

O widokach konferencyi praskiej podaje korespondent *N. Fr. Presse*, że niemieccy uczestnicy tych narad mniej kłaść będą nacisk na formalność porządku dziennego, ile na kwestye rękojmi. Z inicyatywą wszakże wystąpić winni posłowie czescy. Ich rzeczą jest ogłosić propozycye, które konferencya wzięłaby pod obrady. Konferencya niema zresztą doprowadzać do uchwał, które zapaść mogą tylko na plenum stronnictw. Jedynym celem konferencyj jest wyrobienie więcej pojednawczego nastroju.

*

Wedle informacyi praskiej *Union*, w ostatnich dniach odbyła się u P. Prezydenta Ministrów konferencya, w której wzięli udział P. Minister skarbu i P. Minister handlu, jakoteż przedstawiciel szląskiego Wydziału krajowego hr. Sedlnitzky. Konferencya ta obejmowała sprawy dróg wodnych, względnie rekompensaty, jaką Rząd chce dać dla Szląska za niebudowanie kanałów.

Dziennik *Union* zapewnia, że sprawa przedstawia się dość trudno, gdyż Szląsk o wiele więcej żąda, aniżeli Rząd dać może. Suma rozporządzalna 120 milionów koron nie wystarcza i ztąd wynikną nowe trudności.

Na onegdajszym zjeździe, zwołanym przez morawskie stowarzyszenie kanałowe do Węgierskiego Hradyszcza, jawili się prócz posłów, przedstawiciele 200 gmin krajowych, reprezentanci Ministerstw: handlu, robót publicznych, rolnictwa, Namiestnictwa Moraw i czeskiej Rady kultury kraj.

W ciągu obrad nadeszła od Koła polskiego depesza, donosząca, że Koło obstaje przy wykonaniu ustawy o drogach wodnych w całej pełni. Depesza nazywa wiadomości o zgodzeniu się Polaków na wynagrodzenie nieprawdziwemi.

W przyszłą niedzielę odbędą się zgromadzenia podobne, zwołane przez czeskich agraryuszów i czeskich radykałów.

*

Maciej Wierzbiński.

Na złotej skale.

(Dokończenie).

Nazajutrz wstał z skrystalizowanem przedsięwzięciem. Udał się do administracyi najpoczytniejszego organu nicejskiego i umieścił w nim kilka ogłoszeń tej treści:

„Potrzebny zaraz skończony fenomenalny pechowiec.

„Zgłoszenia pod numerem... i t. d.“

Na to odebrał w odpowiedzi 297 listów.

Nie ruszając się krokiem z hotelu, przestudyował je z benedyktyńską sumiennością i ostatecznie wysortował z nich dwa pisma — dwu pechowców, wahając się, któremu dać palmę pierwszeństwa.

Jeden z nich, zalecając się jako skończony pechowiec, chwalił się, że od wyrostka grywając w totalizatora, stale przegrywał. Próbował najróżniejszych metod i forteli, nawet dawał na mszę — daremnie. Jeśli stawiał na faworyta, biegun albo łamał nogę albo, zbyt podniecony, szedł na cztery wiatry. Jeden raz tylko wygrał, lecz... „przyjaciel“ skradł mu bilet.

Drugi pechowiec przez lat dwadzieścia i trzy grywał w loteryę bez skutku. Zawsze brał jeden i ten sam numer. Pewnego razu kolekcyoner zapomniał o tem i sprzedał jego „numer“ komu innemu. Na wszelki wypadek wziął bilet, który mu wcisnął w rękę kolekcyoner, ale dowiedział się gdzie mieszka nabywca „jego“ numeru, pojechał do niego, dał mu bardzo znaczną sumę jako odstępne i w dodatku swój bilet. I cóż się stało? Otóż na numer, który zalecił mu kolekcyoner, a który oddał w zamian za „swój“, padł wielki los! Zrozpaczony pechowiec chciał się powiesić, lecz przyszło mu na myśl, że warto jeszcze przed śmiercią spróbować szczęścia na numer, którego pozbył się. Oddąd stale bierze ten numer. Ale nic jeszcze nie wygrał. Nawet stawki.

Jeden i drugi pechowiec miał uzasadnione pretensye do przymiotnika fenomenalny.

Gracz przywołał do siebie obu i wybrał z nich tego, którego fizyonomia i wygląd przemawiały więcej na jego korzyść lub, jeśli kto woli, niekorzyść. Następnie przywdział wysortowanego pechowca od stóp do głów i wziął z sobą na obiad.

W restauracyi wpadła mu w oko elegancka kobietka, Zaprosił ją do swego stołu, lecz gamratka nie chciała nań patrzeć, a natomiast pechowca darzyła względami. Zżymał się, gniewał, lecz ostatecznie pocieszył, tłumacząc sobie, że jeśli pechowiec ma szczęście do kobiet, to istotnie nie zaszła pomyłka w wyborze.

Nazajutrz pojechali do Monte Carlo.

Pechowiec grał pięciofrankówkami, któremi chlebodawca jego, sam grający złotem, wyładował mu kieszeń.

Lecz krupier zgarniał grabkami złoto, a raz wraz ciskał pechowcowi pięciofrankówkę.

Pechowiec zawodził nadzieje. Wszelako pan jego nie dał się odstraszyć; ufając w pech swego pechowca zwiększał, podwajał stawki. I.... przegrał.

Przegrał kilkanaście tysięcy franków. A tymczasem pechowiec miał srebrem tak wypchane kieszenie, że nie mógł się unieść.

Wszyscy wokoło dziwili się, że przy tak fenomenalnem szczęściu ogranicza się na najniższej stawce. On sam wnet zrozumiał niewłaściwość swej taktyki i, zapominając o odebranym rozkazie, o swym chlebodawcy, o wszystkiem, począł wielką grę — z niezmiennem szczęściem.

Aż towarzysz jego, wściekły, zgrany do suchej nitki, wyciągnął go na terasę.

— Jak pan śmie wygrywać?! I jeszcze do tego stopnia?! To oczywiste oszustwo! Pan wcale nie jest pechowcem! Przeciwnie.... Zresztą pan grał mymi pieniędzmi i to, co pan wygrał, jest moją własnością....

Pechowiec zaoponował, bronił się, próbował wreszcie dać nogę, lecz chlebodawca przytrzymał go, odebrał mu wszystkie pieniądze i cisnął mu w twarz:

— Oszust!

— Ja oszust?! — odparł pechowiec ze łzami w oczach. — Dzisiaj, raz w życiu miałem szczęście.... I cóż? Odebrano mi wszystko.....

Rozpłakał się jak dziecko i odszedł goły, z swym fenomenalnym pechem.

. . . . . .

Noc. Jasna noc, niemal podbiegunowa, błękitna, królewska w koronie nieprzebranych słońc.

Jeszcze na długiej tafli gmachów hotelowych jarzą się duże plamy świetlane, jeszcze z otwartych okien klubu padają pasma świateł przed fasadę kasyna, zapuszczają się w cienie alei palmowej.

Gdzieś z okna wyrwał się jak gołąb z klatki śmiech głośny, frunął i padł w gałęzie mimozy. Potem ptak śmiechem spłoszony zatrzepotał nad klombami kwiatów i skrył się w konary platanów przed dwoma spóźnionymi krupierami, którzy dopiero teraz wyszli z kasyna.

Zapalają papierosy, kroczą powoli, dzieląc się spostrzeżeniami nad graczami, czy knując jakieś tajne plany. Żwir skrzypi pod ich stopami. Chrzęst oddala się, zacicha, wtapia się w ciszę.

Rien ne va plus. Śpi ruleta, zamknęła się księga spraw dziennych i na końcu wszystkiego przyszło Milczenie.

Okryło chłodnym welonem kasyno śnieżne, zasłoniło dzieje dnia ubiegłego, wieczoru, dzieje zapasów cichych, fermenty mózgowe, szalone zakusy, histeryczne odruchy; rozbite nadzieje.

I siadło na marmurach, u wejścia do domu gry, niby stróż nad znużonym, wyczerpanym światem zadumany.

A z komina pałacu wysnuwa się cień długi — pajac jakiś na kogucich nogach, z wielkim, wypiętym brzuchem satyra, w czapce pstrokatej arlekina. Pajac szczerzy zęby, śmieje się głośno, coraz głośniej błazeńskim chichotem, dzwoni kiesą złota i pieje w niebogłosy:

— *Messieurs, faites vos jeux!*

Lecz Milczenie wznosi królewskie ramię, białą szatę rozwiewną, czy skrzydło anielskie i cień strącony z dachu, z skały tarpejskiej, spada w morze.

Po długiej chwili wypada niby raca z oświetlonej jeszcze sali hotelowej promień, drgający miryadami złocistych i brylantowych blasków.

Kobieta o piersiach bujnych, obnażonych, w cudownej szacie z łuski złotej, z brylantowym dyademem nad marmurowem czołem. Blask bije od niej olśniewający, lecz przyćmiewa go jednak świetny ogień źrenic uwodnych, czarodziejskich.

Cudowna jak życie na lazurowym brzegu, staje w wylocie alei palmowej między dwiema zielonemi fontanami i z obliczem rozpromienionem, rozszczęśliwionem spoziera na zadumane Milczenie, wyzywa je spojrzeniem, miażdży, wypędza.

Ale Milczenie podnosi się dumnie, sztyletuje kobietę wejrzeniem, wskazuje palcem na trupa, leżącego na uboczu niepostrzeżenie. A ona przysłania twarz, znika jak mara.

Milczenie panuje.

Wszelako z po za krzewów wynurza się dziwaczna postać włóczęgi, wieczystego, wszechobecnego dniem i nocą, w każdej strefie, w każdym kraju. Coś niby mężczyzna, niby kobieta — niejakiego rodzaju, o twarzy nieskończenie głupiej. Raz bladej, płaczliwej, raz czerstwej, zuchwałej, rozśmieszonej, a zawsze bardzo głupiej.

Pozdrawia Milczenie głębokim ukłonem, zbliża się do niego, układa u stóp jego, zasypia. A ono nie budzi, nie wypędza go, bo ów wałkoń był na początku....

I tak na końcu wszystkiego zostaje Milczenie.

Czytamy w *Deutschböhm. Korr.*: Stwierdzenie tej okoliczności, że w razie dalszego trwania niezdolności Sejmu czeskiego do pracy musiałoby nastąpić refundowanie opustów gruntowych i domowo-klasowych, wywołało we wszystkich kołach interesowanych żywe zaniepokojenie. Coraz dotkliwiej daje się odczuwać na wszystkich polach zarobkowych finansowe niedomaganie kraju. Stan interesów jest wogóle tak niepomyślny, że bieżące podatki mogą być składane tylko z niezwykłym wysiłkiem ze strony opodatkowanych, a teraz grozi jeszcze nadomiar zwrot opustów, które właściwie ludność ma do zawdzięczenia jedynie życzliwości władz podatkowych. Bez powzięcia ustawy krajowej o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków nie mogą oczywiście poczynione być żadne skreślenia procentowe w podatkach realnych. Jeśli nawet czyniono je dotąd, to brak im jednakże podstaw ustawowych. Jeśli zaś tych podstaw nie stworzy się do końca r. b., to trzebaby się przygotować na żądanie zwrotu kwot odpisanych. A że nie byłyby one zbyt nieznaczne, dowodzą cyfry z r. 1909.

Wedle wykazu z tego roku opust 15 procentowy od podatku gruntowego wynosił 3,300.000 koron, 12·5 prc. opust od podatku domowo-klasowego 350.000 koron i 12·5 prc. opust od podatku domowo-czynszowego 2,600.000 koron — razem więc opusty te przedstawiają sumę 6,250.000 koron. A jeśli Sejm nie przystąpi do pracy, to właśnie najciężej obarczone klasy społeczne będą pociągnięte do zwrotu opustów, które bez uchwały przyzwalającej Sejmu musiałyby być traktowane na równi z niewpłaconymi podatkami.

Sprawy krajowe.

(Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1909).

☐ Zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1909 wykazuje następujące wynikłości:

Wydatki budżetowe uchwalone przez Sejm wynosiły 53,548.685 kor., rzeczywiste wydatki wynoszą 60,471.321 kor., zatem wydatki były wyższe od budżetu o 6,922.630 kor. Wpłynęły na to podwyższone wydatki na ewakuacyę Wawelu 2,229.314 kor., pokryte osobną pożyczką; wyższe wydatki na oświatę 992.306 kor., na zdrowotność 309.870 kor., na rolnictwo 1,425.618 kor. (na klęski elementarne, pokryte subwencyą państwową); na górnictwo 1,671.324 kor. (koszta budowy zbiorników naftowych, pokryte osobną pożyczką); na reprezentacyę kraju 98.795 kor. z powodu dłuższej sesyi sejmowej.

Dochody budżetowe uchwalone przez Sejm wynosiły 42,576.626 kor., rzeczywiste dochody wynosiły 52,709.230 kor., zatem były wyższe od budżetu o 10,132.604 kor.

W zwyżce tej mieszczą się powyżej wykazane pożyczki i subwencya państwowa oraz wyższy dochód z dodatków do podatków o 2,994.040 kor. Wydatność jednego halerza dodatku wynosiła bowiem zamiast preliminowanych 252.000 kor., kwotę 293.966 kor.

Według zamknięcia rachunków wynosi zatem niedobór za r. 1909 sumę 7,762.091 koron. Ponieważ jednak według uchwalonego przez Sejm budżetu zamknięto budżet r. 1909 niedoborem w sumie 10,972.059 koron, — zatem wynik rzeczywisty okazał się cyfrowo korzystniejszy od budżetu o sumę 3,209.968 koron.

Biorąc zaś pod uwagę, iż w ciągu r. 1909 nie było potrzeba zaciągać pożyczki w wysokości uchwalonej przez Sejm na pokrycie niedoboru, okazuje się rzeczywisty korzystniejszy wynik w sumie 3,709.806 koron, którą to resztę przeniesiono na rachunek uchwalonej w budżecie r. 1910 krótkoterminowej pożyczki na pokrycie niedoboru w sumie 13,764.376 koron.

Od r. 1906 do włącznie 1909 zaciągnął Wydział krajowy na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w galic. funduszu propinacyjnym pożyczki w sumie 22,015.002 koron.

KORESPONDENCYE.

Tryest, 18 września.

(Mięso argentyńskie).

(L.) Na równi z gośćmi z Wiednia wielkie zajęcie sprawą mięsa argentyńskiego okazała także ludność tutejsza, która członków komisyi oczekiwała tłumnie i żywo śledziła w piątek cały przebieg tej osobliwej ekspertyzy. Naturalnie publiczność cisnąca się u brzegu bardzo niewiele tylko zobaczyć mogła z tego, co działo się na okrętach Austro-Americany „Alice“ i „M. Washington“.

A działy się tam rzeczy bardzo proste, ale uwagi godne; badanie bowiem mięsa argentyńskiego nie pozostanie chyba aktem jakiejś osobliwej kurtoazyi, niewiadomo wobec kogo; zapewne opinia przez znawców na tem badaniu oparta znajdzie rychło swój wyraz w dopuszczeniu pewnej ilości tego mięsa na targi austryackie.

Trzeba bowiem z góry zaznaczyć, że kosztowanie dało wynik dla mięsa argentyńskiego zupełnie pomyślny, jakkolwiek urządzenie przyjęcia gości przez kompanię nie zdołało wszystkich zadowolić.

Przybywszy wymienionego dnia o godzinie 6 min. 30 rano pociągiem kolei Południowej, a powitani na dworcu przez reprezentantów Tow. Austro-Americana, otrzymali goście wiedeńscy na parowcu „Martha Washington“ kabiny I. kl. do rozporządzenia.

Po pierwszem śniadaniu, spożytem w sali jadalnej i salonie muzycznym parowca, zebrała się komisya na pokładzie spacerowym.

Tu po ponownem powitaniu przez dyrektora Austro-Americany Cosulicha, zabrał głos p. Artur Kuffler, zasiadający równocześnie w zarządzie Izby przemysłowej i w zarządzie Austro-Americany. Wyjaśnił on, że komisya śmiało może oprzeć się na wynikach próby. Kompania, gdyby nawet chciała, nie mogłaby była nic uczynić dla omylenia sądu komisyi, okręt bowiem „Alice“, wiozący mięso z Argentyny, znajdował się z transportem już na morzu, gdy wiedeńskie Tow. przemysłowe powzięło zamiar urządzenia próby mięsa. Kompania wczas powiadomiona, mogłaby była postarać się o lepsze jakości mięsa, dla komisyi jednakowoż tem lepiej, że pozna mięso nie wyborowe, a średniej jakości, używanej dla pasażerów III. klasy. Przypadek zrządził nadto, że równocześnie bawi w Tryeście okręt z mięsem z północnej Ameryki, tak, że porównać można mięso południowej proweniencyi z mięsem z północnych Stanów amerykańskich.

Parowiec „Alice“ opuścił Buenos Aires d. 11 sierpnia — zabrawszy ładunek jeszcze przed 3 dniami, a d. 5 września zawinął do Tryestu, dokąd przybył okręt „Marta Washington“ d. 14 bm., opuściwszy Nowy Jork d. 31 sierpnia.

Po otrzymaniu tych informacyj, goście zwiedzili urządzenia parowca.

Całe grono podzielono na grupy po 30 osób i te kolejno zwiedziły wszystkie ubikacye. O godz. 10 przed południem zastawiono dla przybyszów drugie śniadanie: gulasz z ziemniakami i piwo. Gulasz podano 2 krotnie: raz z południowo- a potem z północno-amerykańskiego mięsa.

Komisya uznała mięso użyte do gulaszu za smaczne i z wszelkich względów odpowiednie do użytku. Mimo, że mięso argentyńskie bite było przed miesiącem, a północno-amerykańskie przed dwoma tygodniami — w smaku niepodobna było dostrzedz żadnej różnicy między niemi, a mięsem świeżo bitem.

Ze zresztą mięso dostawione zostało w stanie zupełnie odpowiednim, o tem komisya przekonała się poprzednio, obejrzawszy zapasy mięsa mrożonego. Rozrębem zajął się jeden z rzeźników wiedeńskich, który też stwierdził, że mięso wygląda prawidłowo i jest dobrej jakości.

Po śniadaniu udała się komisya z parowca „M. Washington“ na parowiec „Alice“, gdzie obejrzano chłodzarnie, a wyjęte z nich kawały poćwiertowanego mięsa poddano fachowemu zbadaniu przez weterynarzy.

Przy obecnej metodzie konserwowania mięso przewozi się w ubikacyach, w których stale utrzymywana jest temperatura —6° C. Wprowadzony jednak ma być nowy sposób, polegający na utrzymywaniu mięsa w temperaturze +3° w składach silnie wentylowanych. W taki sposób mięso może nawet przez 1½ miesiąca spoczywać na składzie, a nie ulegnie zepsuciu.

Jeśliby ta metoda miała być wprowadzona, musiałyby w Tryeście powstać wielkie chłodzarnie, do których przenoszonoby zapasy mięsa zaraz po przybyciu okrętów. Także transport kolejowy musiałby odbywać się podobnie, jak na okrętach, t. zn. musiałyby być urządzone wagony z chłodzarniami.

Pod względem zdrowotnym dają już przepisy rządu argentyńskiego zupełną rękojmię bezpieczeństwa. Mięsa, które z jakiegokolwiek względu nie odpowiada swemu przeznaczeniu, stanowczo nie dopuszcza się do transportu. Także przy przenoszeniu na okręt czuwają organa sanitarne. Mięso dostaje się na okręt w stanie już zamrożonym i pozostając w lodowni, miesiącami żadnej nie podlega zmianie.

Niska stosunkowo cena mięsa argentyńskiego uzasadniona jest nadzwyczajnem bogactwem bydła, jakie posiada Argentyna. Hoduje się tam przeciętnie 30 mil. wołów i 70 mil. owiec. Na głowę przypada w Argentynie 1625 kg. mięsa, gdy w Austro-Węgrzech zaledwie 120 kg. Także stosunki zdrowotne wśród bydła argentyńskiego są nierównie pomyślniejsze, niż w Europie. U 500 tysięcy wołów, zabijanych przeciętnie w ciągu roku w Buenos Aires stwierdza się nie wie-

---

37)

ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

Marya powstała także.

— Istotnie nie mamy już czasu do stracenia — rzekła. — Słońce zachodzi już po za portyk św. Piotra. To miasto jest rzeczywiście stworzone na to, by chłonąć w siebie światło! Tyle zabiera go w siebie za dnia, że wieczorem zdaje się niem przepojone, jakby przezroczyste. Popatrz, mamo, tam po za nami i jeszcze dalej, w dzielnicach nowych, po tamtej stronie Tybru....

Pani Limerel oparła się na balustradzie terasy. Marya stała obok niej. Obie znajdowały się w pełnem świetle. W oczach ich obu jaśniał zachwyt i rozradowanie wewnętrzne, to ostatnie zwłaszcza w oczach matki, która w duchu dziękowała Bogu, że jej ukochana córka odzyskiwała hart dawny. Z wyżyn Pincio ukazywało się jak na dłoni miasto, ściśnięte wśród wzgórz horyzontu, wgłębione nieco pośrodku, w południowej swej stronie najeżone wieżami, kopułami, dzwonnicami i ruinami, a wszędzie pełne barwy i ciepła. Płaskie dachy, mury, fronty domów, wszystko to, co służyło ludziom i tworzyło ich schronienie, jaśniało już tylko odblaskami światła.

Mrok szybko zapadał. Pierwsze cienie, barwy szaro-błękitnawej, rozciągały się coraz szerzej.

— Dzień kona.... — szepnęła pani Limerel.

— Jeszcze nie — odrzekła Marya — popatrz na wierzchołki drzew, są jak gdyby złote.

— O, już gasną. To już koniec. Tylko kopuła św. Piotra widzi jeszcze słońce.

— A także Santa Maria Maggiore....

Jeszcze chwil kilka pozostały tam w milczeniu. Chłodny powiew wiatru przeleciał przez terasy i zaszeleścił spadłymi z drzew liśćmi. I znowu cisza, a potem ponowny podmuch, przepojony wilgocią łąk i moczar dalekich. — Dzwony kościołów zaczęły dzwonić na *Ave Maria*. W ogrodach było już pusto.

— Niebo bez chmurki — rzekła pani Limerel. — Piękny będzie wieczór. Chodźmy.

Zeszły wzdłuż balustrady, ze wzgórza i doszedłszy do Villi Medicis, schodziły dalej w głąb, drogą wśród ogrodów i murów aż do Hiszpańskiego placu.

— Otóż jesteśmy u siebie — rzekła Marya — w zakątku najbardziej żółtym Rzymu, w okolicy *della terra rossa*. — Wszystkie tu domy zdaje się umyślnie postarzały się, aby się stać podobnymi do starożytnych pałaców.... Ale to jutro niedziela. Do którego kościoła pójdziemy?

— Gdzie zechcesz.

— Do takiego, któregośmy jeszcze nie widziały.

— A więc do kościoła św. Trójcy, najbliższego od nas. On jest otwarty tylko w niedziele z rana.

Mimowolnie spojrzały na wielkie schody, prowadzące do tego kościoła, okrążyły skwer, zasadzony pięciu wielkiemi palmami, i weszły do hotelu Londyńskiego, w którym mieszkały.

Już prawie od dwu tygodni pani Limerel z córką bawiła w Rzymie. Obie znajdowały tu rozrywkę, której potrzebowały i samotność, która pozwalała im jeszcze bardziej w tej chwili wzajemnie się ocenić, zastanowić się nad położeniem i nabrać koniecznej otuchy.

Pani Limerel nie myliła się w przypuszczeniach swoich. W duszy Maryi potęga przeszłości słabła.

Nazajutrz po tym dniu, w którym Marya otrzymała odpowiedź Felicyana i rozpaczliwie wołając: „Zamilcz! nie mów już ani słowa!“ — pozwoliła mu odejść — nazajutrz przybył do bratowej p. Wiktor Limerel, bardzo na pozór wzruszony, z miną do okoliczności zastosowaną. Nie wyrażał jednak współczucia. Jak zwykle narzucał swoją wolę.

— Przyszedłem do ciebie, Magdaleno — rzekł do bratowej — do ciebie samej, chcę bowiem uniknąć scen, a przykro by mi było czynić wyrzuty. To, co się stało, przewidziałem. Wiedziałem to dobrze i znałem powody, dla których małżeństwo między twoją córką a moim synem było niemożliwe. Twoją winą, a może winą Maryi, a może was obu było, żeście tego wcześniej nie zrozumiały. Słabość wasza miała, jak zawsze, złe następstwa. Nie mam obowiązku zwierzać się przed tobą. Ale syn mój srodze nam ubliżył, mnie i matce swej. Oświadczył, że zamierza zamieszkać osobno. I może to uczyni, a może nawet ja sam dostarczę mu na to funduszów. Oto do czegośmy doszli. Oto wasze dzieło... Och, nie broń się daremnie! Wiesz, że ze mną nie doprowadziłoby to do niczego. Powiedziałem ci, co się stało, powiem ci jeszcze co się stanie, lub czego nie będzie. Przedewszystkiem nic nie będzie z tego małżeństwa, zupełnie niedorzecznego. Jesteś tego samego zdania, nieprawdaż? Tem lepiej. Chodziło mi o to, aby potwierdzić wobec ciebie postanowienie Felicyana, które aprobuje również moja żona. Tak, moja żona... Ona z początku różniła się wprawdzie ze mną w zdaniu. Była chwiejna. Ale ją przekonałem... W następstwie tego, kochana bratowo, musimy widywać się rzadziej. A świat nie potrzebuje być wtajemniczony w nasze nieporozumienia familijne. Ja będę milczał. Wy także zachowajcie milczenie. Będziemy pozdrawiać się życzliwie, będziemy się spotykać u wspólnych naszych przyjaciół. Ale co do reszty, to zostawimy na później — nieprawdaż?

Pani Limerel odpowiedziała na to po prostu:

— Będę mniej twardą od ciebie. Uznaję, że dzieci nasze muszą być odtąd rozłączone na zawsze. To konieczność, to może, jeśli chcesz, szczęście. Ale mi żal, że one cierpią i że wina jest po waszej stronie. Żal mi tego, coby mogło było nastąpić.... Bądź zdrów.

Wkrótce potem pani Limerel z córką opuściła Paryż. Dwa miesiące spędzone na wsi, u krewnych, w Burgundyi, nie zdołały jednak, wbrew spodziewaniu, poprawić nadwerężonego zdrowia Maryi. Śliczne oczy Maryi nie straciły wprawdzie swego uroczego wyrazu, ale okrążył je cień. Usta uśmiechały się wprawdzie, ale pomimo wysiłku, uśmiech ten nie miał w sobie młodzieńczego porywu — był widocznie przymuszony. Siły przytem wśród wiejskiego trybu życia, słabły, co matkę mocno zaniepokoiło. Wyrzucała już sobie, że zbyt skwapliwie przyjęła zaprosiny krewnych. Pobyt w zamku, spacery, zabawy, odwiedziny w sąsiedztwie, ruch wakacyjny, hałaśliwa wesołość licznych dzieci, natarczywa serdeczność ciotki, pełna ciekawości czułość dorosłych kuzynek, których pociągało ku Maryi przeczucie jakiejś tajemnicy miłosnej — to wszystko razem nie mogło wpłynąć korzystnie na wzmocnienie duszy pełnej dumy i pragnącej skupienia wewnętrznego. Rozrywki światowe nie są w stanie nigdy ukoić prawdziwej boleści. One owszem przyczyniają się do tego, że myśl ku tej boleści tem silniej się zwraca. One ją samą swą błahością podniecają i tem jaskrawszą czynią.

Zrozumiała to pani Limerel i obie swoje córki wywiozła naprzód do Szwajcaryi, a gdy młodsza musiała wracać do Anglii, do swego pensyonatu, udała się z Maryą samą w podróż dalszą. I samotność dokonała swego. Cała przeszłość przesunęła się przed sumieniem Maryi. Wśród ciszy przemówiły głośno wszystkie te powody, które ją skłoniły do odrzucenia ręki Felicyana. „Nie wprowadziłyśmy cię w błąd — mówiły one — i przychodzimy na pomoc twojej słabości. Bo patrz, jak bardzo słaba jesteś, skoro już po fakcie dokonanym, możesz jeszcze powątpiewać, czy postąpiłaś dobrze? Ludzie sądząc lekkomyślnie nazywają związkiem źle dobranym takie tylko małżeństwa, gdy zachodzą różnice stosunków rodzinnych, wychowania lub majątku, a nie troszczą się wcale o nieskończenie ważniejsze różnice, o mezalians dusz.... Żadne uczucie ludzkie nie jest w stanie takiego mezaliansu wyrównać....“

Marya wsłuchiwała się w ten głos sumienia i coraz jaśniej poczęło jej czynić się w duszy.

W niedzielę, przed godziną dziewiątą rano, pani Limerel wyszła z córką z hotelu.

— Jaki cudny ranek! — zawołały obie równocześnie.

„Najbardziej żółty zakątek“ Rzymu, cały jaśniał w promieniach słońca. Wodotrysk na środku placu, rozpryskiwał się w tem świetle barwami tęczy, a słynne schody z białego kamienia, wiodące do sąsiedniego kościoła, najpierw w prostopadłym kierunku, a potem rozdzielające się na dwie gałęzie i okalające duże terasy, olśniewały połyskiem, jakby się iskrzyły. Liczni przechodnie szli w górę, to znów schodzili po stopniach. U ich podnóża sprzedawano sezonowe kwiaty, fijołki, róże, chryzantemy, anemony japońskie.

Kościół był pełny. Marya przecisnęła się przez tłum i znalazła miejsce po lewej stronie niedaleko ołtarza głównego, przy którym właśnie rozpoczęła się Msza św. Uklękła i zatonęła w kornej modlitwie. Przez długą chwilę dusza jej pogrążona w rozmyślaniu, żyła życiem wewnętrznem.

Obok niej, po lewej stronie ukląkł mężczyzna, na którego ona zrazu zgoła nie zwróciła uwagi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cej nad 1 prc. tuberkulozy, gdy w Europie odsetek ten dochodzi do 30 prc.

O wszystkich tych szczegółach dowiedzieli się goście z bardzo zajmujących wywodów posła Argentyny, dr. Ferranda Perez.

Poznawszy dokładnie całe urządzenie transportu mięsa, zwiedzili członkowie komisyi szczegółowo port tryesteński. Z powrotem o godz. 2 po południu zasiedli do obiadu, który był wprawdzie dalszą próbą kosztowania mięsa, jednakże rozszerzony został znacznie po za te granice przez gościnną kompanię.

Przy szampanie wygłoszono kilka przemów. Imieniem Austro-Americany pił dr. Schenker na pomyślność gości; burmistrz Tryestu dr. A. Valerio zapewnił, że Tryest z całą sympatyą popiera sprawę dowozu mięsa argentyńskiego w przekonaniu, iż sprawie aprowizacyi miast odda przez to usługi. Wiceburmistrz m. Wiednia dr. Hierhammer wyraził w swej mowie, że koniecznie przyjść należy z pomocą szerokim kołom ludności, jednakże w taki sposób, aby innym znów kołom nie wyrządzić krzywdy. Złożył też Tryestowi życzenia z powodu, iż stał się on głównym czynnikiem aprowizacyi wszystkich miast Monarchii. Dr. Emil Bressler dziękował za zaufanie, z jakiem spotkała się akcya Towarzystwa przemysłowego przeciwko drożyźnie.

Przemawiali jeszcze inni uczestnicy, zgodnie wskazując na dobrą jakość, prawidłowe wyglądanie i wyborny smak mięsa argentyńskiego.

Wycieczka tryesteńska posunęła kwestyę dowozu mięsa zamorskiego niezawodnie na przód. Stwierdziła ona, że mięso to istotnie odpowiada warunkom podniebienia i zdrowia; że jest tańsze od krajowego, że więc niezamożne klasy ludności otrzymają w niem pożądany artykuł żywności, gdy klasy zamożniejsze pozostaną zawsze przy mięsie świeżem, miejscowem, które niczem wyrugować się, ani nawet zastąpić nie da.

Nelidow.

W ubiegłą sobotę w nocy zmarł w Paryżu rossyjski ambasador we Francyi, Aleksander Iwanowicz Nelidow, w 75 r.

Była to jedna z najwybitniejszych postaci dzisiejszej dyplomacyi rossyjskiej, silna indywidualność, która na rossyjskiej polityce zagranicznej przez długie czasy wyciskała swe piętno. Jako zwolennik idei słowianofilskich, jako przyjaciel rossyjskich przywódców w słowianofilstwie drugiej połowy ubiegłego wieku, przestrzegał Nelidow tych haseł na wszystkich stanowiskach, jakie zajmował w ciągu swej 55-letniej działalności dyplomatycznej. Walczył pod sztandarem słowianofilskim zawsze z energią, choć nie zawsze z powodzeniem. Popularny za Aleksandra II., był za Aleksandra III. *persona gratissima* na dworze carskim. Mikołaj II. zasięgał jego porady we wszystkich sprawach wschodnich, wiele przywiązywał wagi do opinii Nelidowa. Ale też dyplomata ów nie należał nigdy do fanatyków słowianofilskiego obozu. Trzeźwy, rozumny trzymał się zdala urojeń i chimer; był politykiem realnym, rzeczywistość miał więc przed oczami i działał odpowiednio do wymagań rzeczywistości, a nie fantazyi. W tem tkwił zdaje się powód, dlaczego tyle wpływu miał u dworu carskiego i dlaczego tyle stosunkowo sukcesów udało mu się osiągnąć w dyplomacyi. Kilkakrotnie też chciano mu powierzyć stanowisko ministra spraw zagranicznych, ale on propozycye te odrzucał, wskazując, że także jako „podległy“ potrafi być pożytecznym.

Aleksander Nelidow urodził się w Kiszyniewie w r. 1835. W domu ojca, który był kierownikiem besarabskiego okręgu naukowego, zbierali się uczeni, artyści, wogóle ludzie o umysłach wybitnych, co na rozwój młodego Nelidowa oddziałało bardzo silnie. Ukończywszy z wyszczególnieniem gimnazyum w Kiszyniewie, gdzie wiele pochwał zyskiwał jego talent filologiczny i zamiłowanie w klasykach, przeszedł na wydział prawniczy Uniwersytetu petersburskiego. Uczęszczał potem do Instytutu języków oryentalnych, gdzie również się odznaczył.

W r. 1855 hr. Nesselrode, ówczesny minister spraw zagranicznych, powołał go do ministerstwa, z przydzieleniem do departamentu azyatyckiego, który — jak wiadomo — rozstrzyga o całej polityce wschodniej Rossyi. Tu młody Nelidow rozwinął niesłychanie żywą działalność przez lat 10, poczem wysłano go zagranicę, na Wschód. Sekretarzował naprzód w Atenach, potem w Wiedniu, dalej w Konstantynopolu. Nad Bosfor dostał się w czasach, gdy hr. Ignatiew przygotowywał wojnę, wybuchłą później w r. 1877. Jako radca ambasady, brał Nelidow wybitny udział w tej akcyi, ale przestrzegał Petersburg przed nieopatrznem rzuceniem się w hazardy bez odpowiednich przygotowań.

Podczas wojny kierował dyplomatyczną kancelaryą naczelnego komendanta rossyjskiej armii operacyjnej, w. ks. Mikołaja Mikołajewicza *sen.* i jako taki brał udział w rokowaniach z pełnomocnikami Turcyi, zakończonych traktatem w San Stefano. On to — Nelidow — opracował preliminarze pokojowe wedle wytycznych punktów, ułożonych przez późniejszego szefa cywilnej administracyi Bułgaryi ks. Czerkaskiego. Brał również udział w kongresie berlińskim, gdzie traktat z San Stefano poddano gruntownej rewizyi.

Po wojnie Nelidow zamianowany został reprezentantem Rossyi w Dreźnie i pozostawał tu do r. 1882, kiedy Aleksander III. zamianował go ambasadorem w Konstantynopolu. Nad Złotym Rogiem pozostawał przez lat 15 (do 1897). W czasach rzezi armeńskich, zamętu na Bałkanie i wojny greckiej odgrywał wybitną rolę. Usiłowania jego jednak o wyrobienie Rossyi dominującego stanowiska u Porty nie przyniosły pożądanego rezultatu. Przyszło skutkiem tego do naprężenia pomiędzy Nelidowem a petersburskim urzędem spraw zagranicznych, co Nelidowa do tego stopnia zniechęciło, że zamierzał ustąpić ze służby dyplomatycznej. Tylko usilnym naleganiom przyjaciół udało się powstrzymać go od tego kroku.

W r. 1897 objął ambasadę rzymską. Gdy car Mikołaj II. w r. 1903 chciał odwiedzić króla Wiktora Emanuela, Nelidow oświadczył, iż wobec wrogiego usposobienia ludu włoskiego, nie bierze na siebie za ten krok cara żadnej odpowiedzialności. Skutek owych przedstawień był taki, że wizyta nie doszła do skutku, ale Nelidow pójść musiał z Rzymu.

W styczniu 1904 objął po Urussowie ambasadę paryską. Na tem stanowisku przyczynił się w znacznej mierze do porozumienia pomiędzy Włochami a Rossyą, pracował nad załagodzeniem sprawy kreteńskiej, zaostrzonej w r. 1906, a podczas wojny japońsko-rossyjskiej nad uśmierzeniem tak przykrej dla Rossyi sprawy zajścia pod Hull, gdzie Rożestwieński zbombardował niewinną flotylę rybacką.

W drugiej konferencyi pokojowej w Hadze Nelidow zastępował interesy Rossyi i wybrany został przewodniczącym.

Nelidow ożeniony był z siostrą ks. Chiłkowa, który wybudował kolej transsyberyjską. Z pięciu jego synów trzej pozostają w służbie dyplomatycznej.

KRONIKA.

Lwów, 20 września.

— **Kalendarz.**
Środa (21 września):
Mateusza ap. — Bożydara. — Rożd. Bohor.
Wschód słońca o godzinie 5·10 rano, zachód słońca o godzinie 5·25 po południu.

— **P. Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów** Ryszard Wopaterni wyjechał w sprawach urzędowych do Krakowa.

Kierownictwo dyrekcyi poczt i telegrafów na czas nieobecności prezydenta objął P. Wiceprezydent Artur Schiffner.

— **Obywatelstwo honorowe** nadało miasto Łańcut JE. P. Ministrowi dla Galicyi dr. Władysławowi Dulębie, Prezesowi Koła polskiego dr. Stanisławowi Głąbińskiemu, Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacemu Dembowskiemu, pp. Janowi Stapińskiemu i Stanisławowi Jachowiczowi, posłom do Rady państwa, oraz staroście dr. Zdzisławowi Wawrauschowi.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Obowiązani do pospolitego ruszenia** mają się zgłosić w magistracie lwowskim (ratusz I piętro, sala posiedzeń Rady miejskiej) w terminie od 10 do 12 października b. r. między godziną 8 a 2 po południu.

— **Nowe gmachy szkolne.** Sekcya organizacyjna Rady miejskiej uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, odbytem w ubiegłym tygodniu, budowę dziewięciu nowych gmachów szkolnych, a to: 1 w pobliżu rogatki grodeckiej; 2 w górnej ulicy Wuleckiej: 3 w ulicy Kleparowskiej lub Weteranów; w ul. Zborowskich lub św. Marcina; 5 w nieoznaczonem dotąd miejscu budynek dla męskiej i żeńskiej szkoły im. Szaszkiewicza; 6 nieoznaczonem też miejscu budynek wspólny dla szkół Kościuszki i Piramowicza; 7 w ulicy Zielonej dla liceum im. królowej Jawigi (gimnazyum realnego) na gruntach dzisiejszego dworca budowniczego; 8 w górnej ulicy Zielonej; 9 dla szkoły im. Mikołaja Reja. Fundusze na budowę tych szkół zapewnione są w ustawie o pożyczce 14-milionowej, do której zrealizowania miasto niebawem przystąpi i ku czemu wszelkie przygotowania zostały już zarządzone. Urząd budowniczy zajmie się dokładnem wskazaniem miejsca na te szkoły. Plany budowy wykonane będą w drodze konkursu, jaki Rada miejska uchwali — dla architektów polskich.

— **Lista pierwotna przysięgłych** z gminy miasta Lwowa dla sądów karnych na r. 1911 złożona jest od dziś, 20 b. m., przez dni ośm w biurze prezydyalem magistratu (ratusz I piętro) do wolnego każdemu przyglądu od godziny 9 rano do 1 z południa.

— **I Wystawa awiatyczna.** We środę, dnia 21 b. m., o godz. 5 po południu w sali VII w gmachu Politechniki w obrębie wystawy odbędzie się popularny wykład p. Eugeniusza Porębskiego p. t. „Aeroplan braci Wrightów“ opis historyczny rozwoju konstrukcyi i wzlotów. Bilety wstępu na wystawę zakupione w dniu prelekcyi po południu upoważniają i do wstępu na wykład.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** donosi: Według doniesienia zarządu węgierskich kolei państwowych, podróżni, jadący przez Węgry do Rumunii, podlegają na stacyi granicznej Predeal badaniu lekarskiemu, a rzeczy ich dezinfekcyi. Środki spożywcze tych podróżnych konfiskuje się i niszczy,

— **Tow. chowu koni i wyścigów klusowych** zawiązało się we Lwowie. Wybrany w sobotę tymczasowy wydział, w skład którego wchodzą pp.: S. Ułaszyn (prezes), S. ks. Jabłonowski (zastępca prezesa), M. Przybylski (sekretarz), dr. T. Bałłaban, Sosnowski, Cybulski (członkowie wdziału), zajmie się ułożeniem statutu i postaraniem się o jego zatwierdzenie. Nowe to Towarzystwo współdziałać będzie z narod. Tow. chowu koni i wyścigów.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 24 b. m., otwarta zostanie przy urzędzie pocztowym w Jaśliskach (powiatu sanockiego) stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną.

— **Strejk personalu miejskich Zakładów elektrycznych i miejskiej gazowni.** W sytuacyi strejkowej nie zaszła dotychczas żadna zmiana.

Wieczorem odbyło się posiedzenie miejskiej komisyi elektrycznej przy udziale inspektora generalnej Inspekcyi kolei państwowych p. Gutkowskiego. W obszernej dyskusyi objawiły się głosy życzliwe dla niektórych postulatów strejkujących, jednakowoż komisya oświadczyła, że nie może stanowczo dać większej płacy, aniżeli już postanowiła, bo niema na to funduszu. Ostatecznie uproszono insp. Gutkowskiego, by strejkującym zakomunikował uchwały komisyi, a mianowicie: aby strejkujący udali się dziś przed wieczorem do pracy, a wówczas będą z nimi podjęte rokowania. Przyjęci będą wszyscy bez wyjątku i nikt nie zostanie wydalony. Za dni bezrobocia nie otrzymają płacy. Gdyby jednakże do dziś wieczora nie wrócili, wówczas uważani będą za występujących ze służby, a w środę rano dyrekcya tramwaju przyjmować będzie w ich miejsce zupełnie nowych ludzi, którzy będą się przyuczać do jazdy wozami. W ten sposób puszczone mają być najpierw wozy na liniach głównych, rentujących się, a później na innych liniach.

Dziś przed południem odbyło się w ogrodzie przy ul. Słonecznej l. 17 zgromadzenie strejkujących, na którem komitet strejkowy przedstawił swoje wczorajsze uchwały, które powziął w obecności inspektora p. Gutkowskiego. Na razie proponuje komitet zrezygnować z 30 proc. podwyżki, a zadowolić się podwyżką nieco wyższą, niż proponuje miejska komisya elektryczna. Natomiast komitet zalecił powrócić do pracy dopiero wtedy, gdy będzie dostatecznie zabezpieczona przez miejską komisyę elektryczną podwyżka płacy, oraz zapewnione zostaną strejkującym stabilizacya i pragmatyka służbowa.

Na zgromadzeniu było obecnych kilku radnych, którzy zabierali głos, zapewniając, że jeżeli strejkujący wrócą do pracy, wszystkie ich postulaty w granicach funduszów miejskich będą uwzględnione.

Zgromadzenie zakończyło się powzięciem uchwały, by domagać się od gminy m. Lwowa spełnienia uchwał komitetu strejkowego.

— **Statystyka pocztowa.** W czerwcu ub. r. nadano we Lwowie 3,677.014 listów prywatnych niepoleconych. 5,403.902 kart korespondencyjnych, 576.270 listów urzędowych niepoleconych, 149.840 listów poleconych wogóle, 1,911.097 przesyłek pod opaską, 139.537 przesyłek z próbkami, 4,433.846 egzemplarzy gazet, ogółem 16,291.506; 9.796 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.613 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 64.589 pakietów zwykłych, ogółem 76.998; wpłacono 44.251 przekazów na kwotę 3,086.638 kor. 64 hal., 27.021 czeków kasy oszczędności na kwotę 7,989.895 kor. 94 hal., 1,905 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 66.700 kor. 43 hal., razem 11,145.235 kor. 01 hal.; wypłacono 96.284 przekazów na kwotę 3,864.682 kor. 70 hal., 4.432 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 5,592.167 kor. 62 hal., 1.429 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 61.871 kor. 92 hal., razem 9,518.722 24 hal.

Nadeszło do Lwowa: 654.084 listów prywatnych niepoleconych, 554.075 kart korespondencyjnych, 122.225 listów urzędowych niepoleconych, 165.182 listów poleconych w ogóle, 110.481 przesyłek pod opaską, 6.225 przesyłek z próbkami, 150.460 egzemplarzy gazet, ogółem 1,762.714; 11.722 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2.525 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 103.008 pakietów zwykłych, ogółem 117.255.

— **Ruch telegraficzny.** W czerwcu ubr. nadano we Lwowie 32.512 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 32.642 kor. 17 h. nadeszło 33.352 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 239.164 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu czerwcu nadano we Lwowie telegramów 6.159. Nadeszło 4.259 telegramów. Ilość abonentów 2.049. Ilość rozmów telefonicznych —·—. Dochód 6.830 kor. 44 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 354, rozmów telefonicznych 9.962. Dochód 9.937 kor. 67 hal. Razem 16.768 kor. 11 hal.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw p. Andrzejowi Szustowi i 4 tow. o występek obrazy czci z § 488 u. k., którego podsądni mieli się dopuścić na osobie ks. Dawydiaka, gr. kat. proboszcza we Lwowie i posła do Rady państwa przez zarzucenie mu w nr. 14, 16 i 17 *Prykarpackoj Rusi* i w nr. 4 pisma *Hołos Narodu* rozmaitych czynów nieobyczajnych i niehonorowych, toczyła się wczoraj po południu i dziś przed południem w dalszym ciągu w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych.

Wczoraj po południu przesłuchano dwu podsądnych Szusta i Geciowa, oraz odczytano zeznania nieobecnego na rozprawie podsądnego Kisielewskiego.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał dalszych dwu oskarżonych: dr. Hryniewieckiego i Włodzimierza Kindya, poczem obrońcy podsądnych postawili cały szereg wniosków, z żądaniem przesłuchania rozmaitych świadków i t. p.

Wnioskom tym sprzeciwił się jednak zastępca oskarżyciela prywatnego, uzasadniając swój sprzeciw w dłuższej przemowie.

Rozprawa trwa dalej.

— **Cholera.** Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery przez powracających z Rossyi Wisłą flisaków zarządziło c. k. Namiestnictwo rewizyę sanitarną osób i pakunków w miejscu wchodowem Nadbrzezie, w powiecie tarnobrzeskim.

Robotnik cegielni Jan Krosch zachorował wczoraj w Budapeszcie wśród podejrzanych objawów i w drodze do szpitala zmarł. Zarządzono bakteryologiczne badanie.

Węgierskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich zarządów miejskich rozporządzenie w sprawie organizacyi sanitarnej kontroli żeglugi na Dunaju. Zarządzono w niem, by osoby wysiadające na ląd, poddawane były rewizyi lekarskiej i odbyły pięciodniową kwarantannę.

Z urzędowego sprawozdania o przedsięwziętych badaniach bakteryologicznych w 44 wypadkach wynika, że w 24 stwierdzono cholerę azyatycką, w 20 innych (w tem 2 wczoraj zgłoszone) badania wydały rezultat negatywny.

Wczoraj był w Mohacsu nowy wypadek zasłabnięcia wśród podejrzanych objawów. W szpitalu dla chorób zakaźnych przebywa nowych ośmiu chorych. — Badania bakteryologiczne powyższych wypadków jeszcze nie ukończono.

W Bukareszcie stwierdzono wczoraj jeden wypadek cholery.

W Apulii w ostatniej dobie zachorowało pięć osób na cholerę, zmarły 4.

W Erzerum zachorowało w ostatniej dobie 17, a zmarło 21 osób na cholerę.

△ **Poparzenie.** Pięcioletnia Helena Agidówna bawiąca się wczoraj w mieszkaniu swych rodziców na Starym Rynku l. 5 obok kuchni, na której gotowało się mleko na maszynce spirytusowej, potrąciła maszynkę tę tak nieostrożnie, że płonący spirytus objął jej sukienkę. Jakkolwiek na krzyk Agidówny, pospieszono jej natychmiast z ratunkiem, mimo to odniosła ona znaczne poparzenia na twarzy i obu rękach.

△ **Zgubiono:** w Ogrodzie miejskim złoty pierścień z brylantem, wartości 3000 kor.; w ul. Grodeckiej czarny pulares damski, zawierający przeszło 22 kor.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 208 dwa parasole i dwa wachlarze; w dorożce nr. 178 czarną skórzaną torbę.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 358 jadąc wczoraj po południu szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na 11-letniego Mojżesza Katza, który dostawszy się pod koła dorożki, odniósł znaczne obrażenia.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego przy regulacyi rzeki w Pohorcach zbiegł dnia 17 b. m. więzień Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, 22 letni Ifrim Puha, skazany wyrokiem sądu obwodowego w Suczawie za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na 2 i pół lat ciężkiego więzienia.

Puha jest słusznego wzrostu, silnej budowy ciała, twarzy podłużnej i piwnych oczach.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Stefana Kretza, zamieszkałego przy ul. Bogusławskiego l. 5, skradziono wczoraj znaczną ilość garderoby.

Ciemno-popielatą narzutkę skradziono z wystawy sklepowej kupca Jakóba Bernfelda przy ul. Skarbkowskiej l. 7.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Edmund Köhler, sekretarz krajowej dyrekcyi skarbu, w 44 r. życia;

w Trościańcach, Józefa z Winnickich Scheibowa, właścicielka dóbr ziemskich;

— **W Orłowej,** na Szląsku, otwarto w niedzielę gmach polskiej szkoły realnej.

— **Wandalizm.** W Orłowej — jak donoszą z Morawskiej Ostrawy — zniszczono onegdaj w nocy szereg pomników na cmentarzu żydowskim. Czterdzieści grobów zastano rano otwartych. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

— **Spalona fabryka.** W Budziejowicach spaliła się wczoraj fabryka wyrobów z metalu i emalii firmy Ulman i Syn. Szkoda wynosi ćwierć miliona koron.

— **Wystawę rybacką** otwarto onegdaj w Warszawie w Łazienkowskiej pomarańczarni. Otwarcia dokonał generał gubernator Skałłon. Na ogół wystawa przedstawia się bardzo ładnie, jednak przemysł rybacki reprezentowany jest stosunkowo nieznacznie. Natomiast daleko bogaciej przedstawia się dział melioracyjny, który zajął znaczną część placu wystawowego.

Kronika prowincyonalna.

§ Otwarcie nowej szkoły realnej w Wieliczce nastąpi jutro, 21 b. m.

§ Z obawy przed karą. Jan Gerle z Rosenburga, w powiecie dobromilskim, z obawy przed karą, za pobicie swej teściowej, poderżnął sobie onegdaj brzytwą gardło.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Podczas transportu wagonu kolejowego parą końmi na prywatnej przemysłowej kolejce dowozowej w Nisku do stacyi kolejowej dostał się 36-letni Jan Sobolewski dnia 12 b. r. z powodu własnej nieostrożności pod koła wagonu, który przejechał mu przez lewą rękę i piersi. Nieszczęśliwy umarł na miejscu.

§ Przejechanie. Dnia 11 b. m. przejechał pociąg pospieszny nr. 1 na przestrzeni Dziedzice-Oświęcim budnika kolejowego Leopolda Klaję, zdaje się, z powodu jego nieuwagi.

§ W Biłce szlacheckiej, wsi pode Lwowem, spłonęło dnia 16 b. m. po południu przeszło 120 budynków, wraz z całą tegoroczną krescencyą.

Ogień wznieciły dzieci, bawiąc się zapałkami.

§ W Kętach wybuchł dnia 17 b. m. wielki pożar, który zniszczył 14 stodół wypełnionych plonem. Kilka osób odniosło rany z poparzenia. Szkoda nieubezpieczona dochodzi do 60.000 kor.

§ Pożar. We wsi Gorajcu, powiatu cieszanowskiego, wybuchł w ubiegłym tygodniu pożar, który obrócił w perzynę 13 zagród włościańskich i miejscowa szkoła. W jednym ze spalonych domów zginęła w płomieniach trzyletnia dziewczynka.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa w Brukseli. W obecności króla belgijskiego otwarto wczoraj w Brukseli nowy angielski oddział wystawy wszechświatowej, wybudowany w miejsce spalonego.

* Leonidas Andrejew, głośny pisarz rossyjski, zachorował na ostry rozstrój nerwowy.

* Krótkotrwałe małżeństwo. Przed kilku tygodniami zaledwie cały świat dowiedział się z dzienników, iż głośna Lina Cavalieri wyszła za mąż za milionera amerykańskiego Roberta Chanlera.

Obecnie adwokat szczęśliwego (?) małżonka złożył podanie do sądu o unieważnienie zobowiązań swego klienta, powziętych wnet po ślubie z Liną Cavalieri, zwłaszcza co do darowania pani Chanlerowej 2,000.000 dolarów. Przytem adwokat podkreśla niepoczytalność swego klienta, który w tych dniach rozwodzi się już z piękną Cavalieri.

Dogodziła mu widać piękna małżonka!

* W Willi Allatini. Osadzony w willi Allatini ex-sułtan turecki, Abdul Hamid, pędzi z musu żywot zamknięty i prawie zupełnie przestał istnieć dla świata. Rzadko kiedy jakaś wiadomość o byłym władcy Turcyi przedostanie się po za mury willi.

Wkrótce po przybyciu do swej nowej siedziby, ex-sułtan prosił rząd młodoturecki, aby mu pozwolono wyjeżdżać w piątki do meczetu. Młodoturcy pozwolili, ale jednocześnie uprzedzili go, że w takim razie nie odpowiadają za jego życie. Wobec tego Abdul-Hamid, który jest ogromnie do życia przywiązany, zaniechał swego zamiaru i nie opuszcza willi. Żyjący zdala od świata i ludzi ex-sułtan ma być bardzo szczęśliwy w życiu rodzinnem. Szczególnie ukochaną jego żoną jest czerkieska Nedża. Abdul-Hamid z początku czytywał bardzo regularnie gazety, teraz jednak czytuje je rzadko. Od czasu do czasu zajmuje się tokarstwem. Lubi także bawić się z dziećmi, zwłaszcza z synkiem, który mu się niedawno urodził. Podobno pisze swoje pamiętniki, ale nerwowość i ataki histeryi utrudniają mu tę pracę. W rocznicę konstytucyi tureckiej, ex-sułtan polecił udekorować willę flagami i zapewniał swe otoczenie, że jest „pierwszym konstytucyonalistą tureckim“.

* Statystyka milionerów niemieckich. Według wykazu statystycznego urzędów podatkowych wypada w Berlinie na 10.000 mieszkańców 8·4 milionerów, w Charlottenburgu 15·8 we Frankfurcie nad Menem 17·9, w Wiesbadenie 20·7.

* „Odkrycie Mienszikowa. Do *Utra Rossii* telegrafują z Paryża: *Humanité* donosi, że z Petersburga przybył do Paryża agent Horowicz w celu przeszkodzenia zapowiedzianemu drukowaniu odkryć Iwanowa-Mienszikow.

* Nowy typ teatru. Nie przerywając literackiej pracy, zajął się głośny pisarz włoski d'Annunzio zrealizowaniem dawno obmyślanego projektu stworzenia nowego typu teatru. W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca założył on w Paryżu wspólnie z Marionem Fortune i architektem Lucyanem Hesse towarzystwo, które opracuje szczegółowe plany i zbuduje wielki model nowego teatru. Będzie to teatr wędrowny, mieszczący się w wielkiej szopie żelaznej, podobnej nieco do hangarów aeroplanowych w Issyles-Moulineaux. Mimo zamknięcia, w budynku będzie miał teatr d'Annunzia wszystkie cechy teatru pod gołem niebem. Umożliwił to wynalazek, dokonany przez p. Fortune.

Nie będzie w nowym teatrze ani właściwej sceny, ani kulis, ani dekoracyj, zamknięciem tła będzie wklęsła ściana, na którą padać mają światła, rzucane z reflektorów, nadające tłu wszystkie barwy nieba. Ale świetlny efekt nie ograniczy się tylko do samej sceny. Cały teatr będzie miał wklęsłe ściany, cały zostanie jednakowo oświetlony. Gdziekolwiek spocznie oko widza, ujrzy przed sobą błękit nieba, jaśniejszy lub ciemniejszy, zamknięty na linii horyzontu festonami z zieleni i gajem krzewów kwitnących. Będzie to więc teatr, dający zupełne złudzenie otwartej przestrzeni, chociaż zabezpieczony przed niespodziankami pogody.

Do zrealizowania projektu przystąpiono po próbach, dokonanych w „Palais de Béarn“ w Paryżu, w obecności kilkudziesięciu literatów, artystów i elity paryskiego towarzystwa. Sprawozdawcy dziennikarscy wyrażają się o próbach z prawdziwym entuzyazmem.

„Ujrzeliśmy — pisze jeden z nich — urzeczywistnienie marzenia sennego, na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratowych sceny rozpostarło się bezbrzeżne niebo. Mieniło się ono wszystkiemi barwami od wschodu do zachodu, zlewając się cudownie z linią horyzontu. Na scenie tańczyła jedna z artystek baletu, miało się zupełnie wrażenie, że tańczy pod słonecznem niebem wśród zielonych gajów wawrzynowych; scena wydawała się olbrzymią przestrzenią.“

D'Annunzio przywiązuje ogromne nadzieje do swego przyszłego teatru. Specyalny system pozwoli zmieniać dowolnie wysokość teatru i dostosowywać ją do potrzeb akustyki. Teatr będzie otwarty dla wszystkich poetów, odbywać się w nim będą także przedstawienia operowe i dramatu klasycznego. Założyciele zamierzają, jako jedno z pierwszych dzieł, wystawić którąś tragedyę Eschylosa, dając artystom maski i koturny, i są przekonani, że w tym teatrze musi ona wywrzeć ogromne wrażenie. Inną, wielką zaletą nowego teatru jest to, że łatwo może być rozebrany, przewieziony i w ciągu niewielu godzin wzniesiony na innem miejscu. Pierwszym etapem będzie plac Inwalidów w Paryżu, ztamtąd ruszy olbrzymi wóz Tespisa w podróż po Francyi i Europie.

* Zapomniany świadek zamachu na Lincolna. W szpitalu dla obłąkanych w Hildesheimie, w Niemczech, zmarł w tych dniach b. major armii Stanów Zjednoczonych, Henryk Ree Rathbone. Od kilkudziesięciu lat zapomniany, odegrał w swoim czasie rolę wybitną, był bowiem adjutantem prezydenta Stanów Zjednoczonych, Abrahama Lincolna i siedział z nim w loży teatru Forda w Waszyngtonie pamiętnego wieczoru dnia 14 kwietnia r. 1865, gdy aktor J. Wilkes Booth wtargnął do loży i zamordował prezydenta wystrzałem z pistoletu. Pragnąc osłonić Lincolna, Rathbone odniósł sam ranę dość ciężką. Mianowany następnie konsulem Stanów Zjednoczonych w jednem z miast niemieckich, oskarżony był o zamordowanie żony, stawiony przed sąd i uznany za winnego, ponieważ jednak psychiatrzy orzekli, że zabił żonę w przystępie szału, osadzono go więc w szpitalu dla obłąkanych w Hildesheimie, gdzie przebył do zgonu.

Nowa kolej górska w Szwajcaryi. Przed 50 blisko laty wpadł inżynier szwajcarski Riggenbach na pomysł zastosowania znanych oddawna w mechanice kół zębatych do ruchu na bardzo stromych kolejach żelaznych, zatem mających prowadzić na góry. Pomysł jego wyśmiano i wydrwiono, osobliwie w Niemczech; nie zraziło to jednak jego autora, który postarał się o patent na swój wynalazek. Ostatecznie zbudowano w roku 1867 pierwszą kolej zębatą na górę Washingtona pod Filadelfią w Stanach Zjednoczonych, a powodzenie jej skłoniło do zbudowania w roku 1871 pierwszej w Europie kolei zębatej z Vitznau na Rigi nad jeziorem Czterech Kantonów. Odtąd pomysł Riggenbacha zyskał prawo obywatelstwa na całej prawie kuli ziemskiej, jakkolwiek porobiono z czasem rozmaite w nim zmiany. Między innemi zaprowadzono koleje linowe, w których maszyna parowa nawija na odpowiedni walec linę drucianą ciągnącą wagon po szynach do góry, aby zaś oszczędzić siły, zbudowano dwa tory tak, iż gdy jeden wagon szedł do góry, drugi przytwierdzony do drugiego końca liny spuszczał się na dół. Tam, gdzie blisko najwyższego punktu góry znajdowało się źródło lub inny naturalny zbiornik wody, wpadnięto na dowcipny pomysł zaopatrzenia wagonów w odpowiednie u spodu naczynie z wodą, które obciążając wagon ułatwiało mu spuszczanie się na dół obok równoczesnego dźwigania się drugiego wagonu do góry; po dojściu wagonu do stacyj końcowych wypróżniano wagon dolny z wody a napełniono wagon górny, poczem jazda rozpoczynała się na nowo i t. d.

Z wynalezieniem przenoszenia na odległość siły w postaci prądu elektycznego zarzucono obydwa te systemy i obecnie buduje się górskie koleje żelazne prawie wyłącznie z popędem elektrycznym tem bardziej, iż w górach jest prawie zawsze dużo wody z dostatecznym do wytworzenia siły spadkiem.

Taką kolej elektryczną najnowszego systemu z popędem elektrycznym zbudowano obecnie na górę Niesen w Szwajcaryi, mającą 2367 metrów wzniesienia nad poziom morza. Góra ta jest ostatniem zakończeniem na północ pasma znajdującego się między dolinami simmentalską a kanderską nad brzegiem jeziora tuńskiego. Wspaniały jest na wszystkie strony widok z tej góry: na Interlaken, na obydwa jeziora, wiele szczytów górskich i na wyżynę berneńską. Dlatego też góra Niesen cieszy się ogromną frekwencyą turystów do tego stopnia, że prawie na samym jej szczycie znajduje się oddawna wspaniały hotel ze wszystkiemi postępowemi urządzeniami. Ta frekwencya na szczyt w ogólności łatwo dostępna sprawiła, iż utworzyła się spółka, która zbudowała kolej żelazną linową na szczyt góry, o której mowa.

Kolej ta rozpoczyna się w Mülenen na wysokości 693 metrów nad poziomem morza i prowadzi do punktu tylko o 25 m. niżej położonego od szczytu góry czyli na wysokość 2342 m. Różnica przeto między najwyższym a najmniejszym punktem kolei wynosi 1649 m., które wagon przebywa w 50 minutach. Długość całego toru wynosi 3524 m. Na drodze znajduje się 7 wiaduktów z 33 przepustami i dwa tunele, jeden o 33, drugi o 120 m. długości. Spadek toru wynosi od 15 do 66 prc., średnio 47 prc., jest zatem bardzo znaczny a kolej nader stroma. Dwie są stacye z maszynami elektrycznemi: jedna na najwyższym punkcie kolei, druga na punkcie pośrednim w Schwandegg na wysokości 1667 nad poziomem morza. Motory elektryczne mają siłę 85 i 65 koni. Lina druciana ciągnąca wagon do góry lub spuszczająca go na dół ma 36 milimetrów średnicy i wypróbowana jest na ciężar 100.000 kilogramów, w rzeczywistości jednak ciągnąć będzie, co najwięcej, 7780 kilogramów, t. j. nie całe 8 prc. swej wytrzymałości. Bezpieczeństwo przeto jest zupełne; mimo tego wagon zaopatrzony jest nadto w przyrządy sygnałowe i telefon do porozumiewania się ze stacyami tak, iż można powiedzieć, że zrobiono wszystko, co tylko można dla bezpieczeństwa jadących. Mimo tego wagon ma na wszelki przypadek dwa hamulce, jeden automatyczny, drugi ręczny. Szerokość toru kolejowego wynosi metr. Wagon może pomieścić 40 osób. Podróż w górę i na dół kosztuje razem tylko 7 franków. Na uwagę zasługuje, że obok toru kolejowego zbudowano schody prowadzące od dołu na szczyt góry. Schody te mają 10.572 stopni i są zapewne najdłuższemi i najwyższemi dotychczas na kuli ziemskiej. Spodziewać się należy, iż kolej na górę Niesen cieszyć się będzie ogromną frekwencyą.

Estetycy i miłośnicy nieskażonej pomysłami ludzkimi przyrody zajmują się prowadzeniem kolei żelaznych po górach twierdząc, iż koleje żelazne odbierają górom cały urok piękności, ale wielka publiczność nie troszczy się o te poglądy i woli *tuto, cito et jucunde* dostawać się na szczyty gór i używać wspaniałego z nich widoku, jak wydrapywać się na nie mozolnie a nieraz i z niebezpieczeństwem życia. Dlatego te koleje na góry mają takie powodzenie.

Oby tak było z projektowaną koleją na Świnicę w Tatrach, jeżeli przyjdzie do jej budowy!

Notatki literacko-artystyczne.

W Monachium odbył się zjazd muzycznej komisyi międzynarodowej, zajmującej się pracami nad wydaniem monumentalnej publikacyi p. t. „Corpus scriptorum de musica“, mającej zawierać traktaty muzyczne rękopiśmienne i drukowane do r. 1600. W zjeździe wzięli udział między innymi wybitni uczeni muzyczni, jak prof. dr. G. Adler (Wiedeń), prof. dr. A. Sandberger (Monachium), prof. dr. P. Wagner (Fryburg), prof. dr. J. Wolf (Berlin), prof. dr. Kroyer (Monachium), prof. dr. H. Rietsch (Praga), prof. dr. H. Abert (Halle), Dom Amelli (Rzym), dr. Jules Ecorcheville (Paryż), dr. J. Scheuzleer (Haga). Ze słowiańskich historyków muzyki wzięli w naradach komisyi czynny udział: dr. Ryszard Vesely (Praga), dr. Zdzisław Jachimecki (Kraków) i dr. Adolf Chybiński (Monachium). Następne narady komisyi odbędą się w r. 1911 w Londynie.

Z Teatru. Autor wczorajszej premiery („Kochanek mimowoli“) Alfred Capus, nie należy wprawdzie do pierwszorzędnych, genialnych komedyopisarzy francuskich, ma jednak w ojczyźnie swojej ustaloną sławę doskonałego gawędziarza teatralnego, umiejącego sprytnie skleić z największej błahostki rzecz miłą i zajmującą; niema w tem naturalnie wyszukanego kunsztu i nowych jakichś „problemów“ dramatycznych, jest jednak salonowa elegancya paryskiego bulwarowca, ślizgającego się zręcznie po powierzchni beztroskiego życia, jak po błyszczącej posadzce, jest wielka znajomość sceny i ten — *excusez le mot* — węch bywalca teatralnego, pozwalający mu świetnie oryentować się w sytuacyi, której nigdy nie przeciągnie i nie spaczy. Takim go znamy z jego granej u nas komedyi: „Mężowie Leontyny“. Wczorajsza sztuka jego prawie te same nasuwa uwagi, mimo, że akcya nie jest tak żywa i, że dwa pierwsze akty są zupełnie bezkrwiste; właściwe tempo akcyi występuje dopiero w akcie trzecim i — znowu słabnie w czwartym, który robi wrażenie wymuszonego zakończenia, przy którym nie starczyło już autorowi dowcipu, choć i tu sam koniec jest dość sprytny. Choć „Kochanek mimowoli“ nie jest rzeczą przeciętnej choćby wartości, to jednak z jednego względu jest bardzo ciekawy: Oto bohater sztuki mocno przypomina mistrza z „Koncertu“ Bahra, a nawet założenie i ideę całej sztuki. Mistrz i p. Robert Vaudel kochają jednako swoje żony i zdradzają je jedynie dla tego, że.... nie mogą się oprzeć łzom kobiecym; żona mistrza i żona p. Roberta są jednakowymi aniołami dobroci, które bez gorzkich wymówek przebaczają te słabostki swoim mężom. Przyznać jednak musimy Bahrowi, że w swojej sztuce pobił zupełnie francuskiego kolegę żywością akcyi, doskonale postawionemi postaciami, techniką jeszcze zręczniejszą, błyskotliwą, w pomyśle bardzo śmiałym, traktowanym subtelnie a z brawurą, tą przepyszną „robotą“, przypominającą takie cacka lekkiej komedyi, jak „Rozkochaną“ Portoriche'a, „Miłość czuwa“ Caillaveta i Flersa, a nawet „Cypryannę“ Dumas'a lub Pailleronowską „Myszkę“.

Suum cuique! jakolwiek nie wiemy, czy Bahr znał naiwnego kochanka Capus'a, to jednak swojego mistrza wprowadził w środowisko bardziej interesujące i nadał całej akcyi i wszystkim osobom, biorącym w niej udział, więcej życia, więcej zajmujące oblicza, mimo.... że w sztuce jego niema mowy o milionach (ach te komedyowe miliony francuskie!) i pałaców z przepychem urządzanych, oraz tych intrygujących galeryę listów, odczytywanych „na stronie“.

Treści więc „Kochanka“ mimowoli, granego u nas w tonie farsowym, nie potrzeba powtarzać, zresztą prawie jej niema: całość obraca się koło osoby p. Vaudel, który w chwilach, kiedy mimowoli zdradza żonę, pociesza się maksymą, że „mąż, który w ciągu dwudziestoletniego pożycia z żoną raz ją zdradził, większym jest unikatem, niż taki, który jej nigdy nie zdradził“, (nie przeszkadza mu to jednak zdradzić ją po raz drugi, tylko, że wtedy już nie starczy mu dowcipu na skomponowanie nowej uwagi!) i koło trzech jeszcze postaci, pomimo, iż w sztuce bierze udział kilkanaście. Ale mimo to wszystko komedya jest miejscami zabawna i spotkała się z uznaniem mniej wybrednej publiczności.

Z grających palma pierwszeństwa należy się p. Żelazowskiemu, który był od początku do końca jednolitym i ani razu nie wypadł z kłopotliwej roli mimowolnego kochanka. P. Feldman cokolwiek za farsowo pojął postać pana La Perche, poczciwego luminarza prowincyi, właściciela uroczej żonki, która go ściągnęła do Paryża, chcąc się trochę zabawić i poflirtować. Z pań bardzo dobrą Klotyldą była p. Czaplińska, uroczą, milutką córeczką Vaudelów p. Jankowska, „I. kochanką“ p. Rotterowa, która w scenie wyznania była za mało... powściągliwa. P. Borkowska w roli drugiej kochanki, grała bardzo sumiennie i dyskretnie.

Zastępca.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, po raz ósmy, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi, „Kochanek mimowoli“, komedya w 4 aktach A. Capus'a.

We czwartek, po raz 9-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz pierwszy, „W sieci“, komedya w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

W sobotę, o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Zawisza Czarny“, fragmenty dramatyczne w 14 odsłonach Jul. Słowackiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz 10-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu po raz 7. „Koncert“, komedya w 3 akt. Her. Bahra.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 11-ty „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, po raz pierwszy, „Ostatnie spotkanie“, komedya w 6 osłonach J. A. Kisielewskiego z Wandą Siemaszkową w roli „Julki“.

We wtorek, po raz 12-ty, „Miłość cygańska“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

We środę, po raz drugi, w „W sieci“, komedya w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

We czwartek o godzinie 3·30 po połud. po raz 44-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

We czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem po raz 4-ty „Tajfun“, sztuka w 4 aktach M. Lengyela.

W piątek, po raz drugi, „Ostatnie spotkanie“, komedya w 6 odsłonach J. A. Kisielewskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 21 września. „Kamienicznik“, komedya w 3 aktach Klemensa Bąkowskiego. Ceny zniżone.

We czwartek, 22 września. „Złoty wiek rycerstwa“, żart w 3 aktach Marlowe'a, przekład T. Żeleńskiego.

W Piątek, 23 września, „Tajfun“, sztuka w 4 aktach Melchiora Lengyela.

W sobotę, 24 września. (Nowość). „Śmierć Iwana Groźnego“, tragedya w 10 obrazach hr. A. Tołstoja.

W niedzielę, 25 września. „Smierć Iwana Groźnego“, tragedya w 10 obrazach hr. Tołstoja.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 15 września następująco: Banknoty w obiegu 2.155,210.000 koron (mniej o 14,038.000), rezerwa kruszcowa: 1.691,205.000), (więcej o 474.000), portfel wekslowy: 689,430.000 (mniej o 30.169.000.) lombard papierów: 66,504.000 (więcej o 1.558.000), zobowiązania natychmiast płatne 188,649.000 (mniej o 9.237.000) noty opodatkowane 65,157.000 (mniej o 14,512.000 koron.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12 września do 13 września 1910 bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 9·50 do 9·80, nowa —·— do —.—, żyto stare 6·70 do 6·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 7·50 do 8·50, pastewny 6·50 do 7·25, owies stary 7·15 do 7·40, nowy —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 13·—, pastewny —·— do —·—, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 7·10 do 7·30, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·10 do 7·30, nowa —·—, koniczyna czerwona 75·— do 85·—, biała 95·— do 100·—. szwedzka —·65 do — 70, tymotka 31·— do —·33, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·75 do 12·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 90·— do 100·—, nowy —·— do —·—, siano lepszej jakości 3·10 do 3·30, siano gorszej jakości 2·50 do 2·90. słoma mierzwiasta 2·— do 2·25, słoma do sienników 2·75 do 2·85, nafta zwykła 11·— do 12·—, salonowa 13·— do 15·—, ropa borysławska *loco* stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 3·05 do 3·07, spirytus 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 53·— do 53·25, ekskontyngentowany 32·25 do 33·50.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi projektowi ustawy, uchwalonej przez Sejm galicyjski w sprawie zmiany § 24 ust. o Reprezentacyi powiatowej z 12 sierpnia 1866 dz. u. kr. 21.

* We czwartek o godz. 5 po południu odbędzie się w gmachu sejmowym posiedzenie komisyi parlamentarnej klubów polskich.

W sobotę o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Koła sejmowego w celu omówienia sytuacyi politycznej i ważniejszych spraw sejmowych.

= *Wien. Abdpost* pisze z okazyi dzisiejszego przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia, że stolica Państwa wita go ze szczerą radością, zarówno jako wypróbowanego przyjaciela Najj. Pana jak i obrońcę pokoju.

Także *Polit. Corr.* zamieszcza powitalny artykuł, w którym uważa odwiedziny cesarza za szczególny dowód osobistego dobrego stosunku, łączącego obu Monarchów, oraz stałości sojuszu austro-niemieckiego.

= Na zgromadzeniu czeskich rzeźników i masarzy przyjęto rezolucyę, domagającą się importu bydła z Serbii w ilości co najmniej 100 tysięcy sztuk wołow, a 200 tysięcy świń, dalej importu mięsa argentyńskiego, przy równoczesnem wydaniu zakazu eksportu do Niemiec.

Rezolucya, przyjęta jednogłośnie, zwraca uwagę Rządu na konsekwencye, jakie wynikną z dalszego popierania polityki agrarnej.

= Wczoraj ogłoszono zamknięcie Sejmu morawskiego, odroczonego w lutym b. r. Ponowne zwołanie Sejmu nastąpi wkrótce.

= Papież wystosował do profesora De Curtis we Fryburgu, autora studyów o modernizmie list, w którym ubolewa nad kampanią prowadzoną przez pisarzy modernistycznych, ponieważ ci pisarze starają się podkopać sławę kultury katolickiej i prawdziwą wiarę katolicką. Papież poleca wydawcom i literatom katolickim, ażeby zwalczali tę propagandę przez podnoszenie zalet kultury katolickiej i przez wytrwałe rewidowanie publikacyj literackich w tym duchu.

= *Germania* pisze: „Na utrzymanie cesarskiego zamku w Poznaniu zobowiązała się kasa państwowa dawać zarządowi dóbr koronnych 88.600 marek rocznie. Koszty każdorazowego pobytu dworu ponosić będzie korona. Wydatki na utrzymanie zamków królewskich pokrywano zwykle z listy cywilnej, podwyższonej świeżo o 3·5 miliona marek. W tym jednak przypadku zwrot kosztów z kasy państwowej umotywowany jest politycznym celem gmachu.

= Niemiecki zjazd socyalistyczny w Magdeburgu rozpoczął się wczoraj o g. 9 rano. Przybyli również delegaci z Austryi i Anglii.

Po licznych przemowach powitalnych przedłożył zarząd rezolucyę w sprawie zachowania się frakcyi badeńskiej, która głosowała w Sejmie badeńskim za budżetem.

Wniosek przedłożony przez komisyę zarządu opiewa: W głosowaniu większości posłów socyalistycznych za budżetem w Sejmie badeńskim widzi zjazd lekceważenie danych kilkakrotnie wskazówek co do działalności parlamentarnej frakcyi socyalistycznej i za ciężki grzech przeciw jedności stronnictwa, która tylko wówczas może być utrzymana, jeśli wszyscy członkowie poddają się uchwałom zjazdu partyjnego. Lekceważenie uchwał zjazdu jest jednem z najgorszych przestępstw. Zjazd wyraża przeto posłom socyalistycznym Sejmu badeńskiego, którzy głosowali za budżetem, najostrzejszą naganę i oświadcza, że udział w ceremoniach dworskich i monarchicznych manifestacyach lojalności jest niezgodny z zasadami socyalistycznemi. Jest obowiązkiem towarzyszy usuwać się od takich manifestacyj.

= Wczoraj rozpoczęły się w Paryżu obrady międzynarodowej konferencyi w sprawie zaradzenia brakowi pracy. Przewodniczą minister skarbu Cochery i Henryk Brisson. Minister wyraził delegatom podziękowanie za przybycie, podkreślając cel ich prac, t. j. staranie się o taką organizacyę pracy, aby uniknąć przesileń, sprowadzających straszną nędzę, oraz o stworzenie ubezpieczenia przed brakiem pracy.

= Oficyalna *Independance Roumaine* zaprzecza pogłoskom prasy zagranicznej o tajnej wojskowej konwencyi turecko-rumuńskiej.

Także londyńska *Morning Post* zaprzecza wiadomości o zawarciu takiej umowy.

= Z powodu 25 rocznicy złączenia wschodniej Rumelii z Bułgaryą, odbyła się wczoraj rano przed pałacem królewskim w obecności królewstwa i ministrów wielka manifestacya.

Tłum udał się ztąd następnie do mauzoleum ks. Aleksandra i na grób Karawełowa. Także w innych miastach odbyły się podobne uroczystości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wizyta cesarza Wilhelma.

Wiedeń, 20 września. Cesarz Wilhelm przybył dziś rano o godzinie pół do 10 na stacyę Hötzendorf, gdzie go oczekiwał Najj. Pan, bawiący w Wiedniu Najd. Arcyksiążęta, ambasador niemiecki w Wiedniu, austryacki w Berlinie, ambasadorowie Saksonii, Bawaryi i inni dygnitarze. Powitanie Monarchów było bardzo serdeczne. Monarchowie podali sobie dłonie i dwukrotnie się ucałowali, poczem udali się do Schönbrunnu.

Wiedeń, 20 września. Wydział miejski uchwalił dziś jednogłośnie nazwę „Parkring“ zmienić na „Kaiser-Wilhelm ring“.

Kraków, 20 września. *(Tel. pr.)* Prezydyum magistratu odbyło wczoraj pod przewodnictwem prezydenta konferencyę z radcami przyłączonych gmin w sprawie uporządkowania nowych dzielnic. Omawiano sprawę oświetlenia gazowego i naftowego kosztem 90.000 koron, doprowadzenia prądu elektrycznego kosztem 300.000 kor., oraz sprawę kanalizacyi.

Kraków, 20 września. *(Tel. pr.)* Dziś rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciwko Szymonowi Alsterowi o zbrodnię fałszowania monet. Policya znalazła w mieszkaniu Alstera przyrządy do wyrabiania 15-kopiejkowych monet oraz 14 gotowych monet. Oskarżony tłumaczy się, że przyrządy te należały do jego lokatora przybysza z Królestwa, który na nich miał wyrabiać kółka do stór okiennych. Wyjeżdżając, polecił mu sprzedać maszyny, czego jednak nie zdążył uczynić. Rozprawa dziś się skończy.

Wiedeń, 20 września. Gen. dyrekcya kolei połud. ogłasza komunikat, w którym stwierdza, że według nadeszłych do niej raportów, sytuacya nie uległa zmianie. Ruch osobowy, który w ostatnich czasach wzmógł się na ogół, rozwija się normalnie, na ruch towarowy bierny opór wywiera wpływ minimalny.

Wiedeń, 20 września. Kolej południowa ogłasza, że i dziś ruch towarowy i osobowy odbywa się bez przeszkód.

Wiedeń, 20 września. Rada nadzorcza praskiego Tow. przemysłu żelaznego („Prager Eisenindustriegesell.“) uchwaliła z czystego zysku, wynoszącego w r. b. 10,960.000 kor., rozdzielić dywidendę $37^1/_2$ prc. t. j. 150 kor. za akcyę. Rada nadzorcza zaproponuje walnemu zgromadzeniu, które odbędzie się 29 października podwyższenie kapitału akcyjnego z 25,700.000 kor. na 36,000.000.

Wiedeń, 20 września. Józef Kainz, artysta dramatyczny teatru nadwornego w Wiedniu, umarł dziś tutaj o godzinie pół do 6 rano.

Praga, 20 września. Nadzwyczajne walne zgromadzenie praskiego Banku kredytowego uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny z 12 na 20 milionów kor.

Karlsruhe, 20 września. W zastępstwie Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa złożył dziś tutejszy poseł hr. Koziebrodzki życzenia wielkiemu księciu z okazyi srebrnego wesela.

Budapeszt, 20 września. Hr. Khuen-Hedervary wyjechał do Wiednia.

Zagrzeb, 20 września. Były ban Beaczewicz wystąpił z koalicyi, ponieważ nie godzi się z jej programem, co ogłasza w liście otwartym.

Berlin, 20 września. Do *Biura Wolffa* donoszą z Petersburga, że wskutek specyalnego zarządzenia odebrano debit w Rossyi *Berl. Tageblattowi.*

Berlin, 20 września. Zeppelin cofnął swe przyrzeczenie wyznaczenia 10.000 marek nagrody podczas *meetingu* lotniczego w październiku.

Darmstad, 20 września. *Darmst. Ztg* donosi, że min. Izwolski był zaproszony na wczorajszy obiad dworski we Friedbergu.

Manchester, 20 września. Właściciele wszystkich przędzalń postanowili z dniem 1 października zawiesić prace, jeśli do tego czasu nie zmieni się sytuacya w przędzalni w Oldham, której robotnicy wywołali obecne położenie. Lokautem dotkniętych byłoby robotników 100.000.

Paryż, 20 września. Audyencya posła ks. Radolina u prezydenta p. Fallières została odroczona na dziś z powodu pogrzebu Nelidowa. Na audyencyi tej ks. Radolin wręczy pismo odwołujące go.

Paryż, 20 września. Posłowie departamentu Gironde zwrócili się z prośbą do ministra wojny, by pozwolił oficerom, którzy uczestniczyli w lotach w Bordeaux wrócić drogą powietrzną do Paryża, ponieważ leży to i w interesie techniki lotniczej i z drugiej strony zrobi dobre wrażenie na publiczności.

Paryż, 20 września. *Journal* donosi, że Bleriot zbudował dla Vanderbildta latawiec o szybkości 200 klm. na godzinę.

Madryt, 20 września. Rada ministrów uchwaliła zwołać parlament na 6 października. Minister skarbu oświadczył, że ma zamiar żądać upoważnienia do zasiągnięcia pożyczki w wysokości 1 i pół miliarda, z których 100 mil. użytych będzie na marynarkę, 100 na roboty publiczne, 750 na budżet wojskowy, a 340 na inne ministerstwa.

Sofia, 20 września. Król bułgarski Ferdynand wyjechał na polowanie na Węgry.

Ateny, 20 września. Zgromadzenie narodowe po długiej dyskusyi oświadczyło się za złożeniem przysięgi na konstytucyę 148 głosami przeciwko 121. Kwestyę ogłoszenia konstytuanty na razie odroczono, aż Zgromadzenie narodowe będzie ukonstytuowane i akt złożenia przysięgi przeprowadzony.

Londyn, 20 września. *B. Reutera* donosi z Pretoryi, że premier Botha postanowił pozostać na stanowisku.

Konferencye praskie.

Praga, 20 września. Narady posłów niemieckich do Sejmu czeskiego trwały wczoraj do godz. 10 wieczorem. P. Baernreither oświadczył po konferencyi, że jej uczestnicy przyszli jednomyślnie do przekonania, iż nie należy żadnych przeszkód czynić obradom nad przedłożeniami rządowemi i narodowo-politycznymi wnioskami. Gwarancya za skuteczność tych narad nie leży w jakichkolwiek programatycznych oświadczeniach, tylko w uchwałach komisyi politycznej. Należy więc czekać na zachowanie się komisyi i na jej sprawozdanie z narad, które będą rozstrzygające dla dalszego stanowiska posłów niemieckich w sprawie przedłożeń podatkowych.

Praga, 20 września. Dziś rozpoczęła się konferencya ugodowa czesko-niemiecka pod przewodnictwem marszałka ks. Lobkowitza. Po zagajeniu przewodniczącego, namiestnik hr. Coudenhove złożył następującą deklaracyę po czesku i niemiecku:

Wobec poważnych następstw, jakie obecny stan bezczynności Sejmu czeskiego za sobą pociąga, Rząd z radością i nadzieją wita zebraną dziś konferencyę. Ciężkie ekonomiczne i kulturalne szkody, jakie ogół i wszystkie jednostki ponoszą z przeciągania się obecnego stanu, wpłyną, jak się spodziewam, na wszystkie stronnictwa, aby z całą stanowczością szukały drogi wyjścia z tego położenia. Rząd wszelkimi sposobami popierać będzie prace konferencyi. Jako zastępca Rządu biorę w tych naradach udział i z całych sił starać się będę wraz z panami o szczęśliwe rozwiązanie tych trudnych kwestyj.

Katastrofa kolejowa.

Graz, 20 września. Dziś o godzinie 2·30 nad ranem najechał w obrębie stacyi Rottenmann pociąg pospieszny 101 na pociąg pospieszny 102, przyczem 7 osób zostało zabitych a 12 ciężko rannych. Obie lokomotywy wykoleiły się i zostały silnie uszkodzone. Także oba wozy pocztowe są zdruzgotane.

Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Bliższych szczegółów o przyczynie katastrofy dotychczas brak. Z polecenia Ministerstwa kolei żelaznych przybywają dziś przed południem na miejsce wypadku wyżsi funkcyonaryusze ministeryalni.

Z awiatyki.

Wilno, 20 września. *)(Tel pr.)* Lotnik polski Haber-Włyński okrążył wczoraj 4-krotnie lotnisko na aparacie Farmana w 7 minutach na wysokości 40 m.

Hr. Campo-Scipio na Bleriocie przebywał 12 minut w powietrzu na wysokości 60 m.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 20 września. *(Tel. pryw.).* W drodze administracyjnej skazano *Kuryer Poranny* na 100 rubli, *Kuryer Warszawski* i *Utro Warszawy* na 100 rubli kary.

Łódź, 20 września. *(Tel. pryw.).* Począł tu wychodzić organ rossyjski *Łodzkaja Myśl.*

Petersburg, 20 września. Rossyjski poseł w Sofii, Kuryło-Sementowski, rozpoczął czterotygodniowy urlop.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 851·75, Akcye Anglobanku 316·25, Akcye Unionbanku 619·—, Akcye Länderbanku 528·—, Akcye Bankvereinu 551·50, Akcye Bodencredit 1322·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688·50, Akcye kolei państwowych 757·75, Akcye kolei Południowej 118·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5280·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 767·—, Akcye Rima Muranyi 697·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2826·—, Akcye Fabryki broni 718·—, Akcye Tureckie tytoniowe 377·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·95. Renta majowa 93·40, Austryacka Renta koronowa 93·40, Węgierska Renta koronowa 91·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·85, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·15, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·—, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·10. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 257·25, Marki 117·52, Rubel 254·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

MAGAZYN FUTER
JULIANA SOLIKA
przedtem
FR. MROZIŃSKI
we Lwowie, ul. Sobieskiego 4.
Cenniki gratis i franco.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarękawki. Żakiety damskie z baranów krymskich, źrebiąt, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze.
CENY UMIARKOWANE.

NADESŁANE.

Mości Panowie, znacie mnie przecież!

Nie dzisiejszy jestem, aby dać się złapać na każdą pochwałę. Ale te Sodeńskie pastylki mineralne — naturalnie prawdziwe od Faya — à la bonne heure! Te kupiłem, bo je tak zachwalają, ale przekonałem się, że tych małych rzeczy cudownych nie można dość gorąco zachwalać. Skutek nienaganny! A tak wygodne, i tak dobre dla całego organizmu! Czołem przed Faya Sodeńskiemi! Pudełko kosztuje tylko kor. 1·25.

Jeneralne zastępstwo na Austro-Węgry: W. Th. Guntzert c. i k. nadw. dostawca, Wiedeń, IV/1, Grosse Neugasse 17.

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa
specyalista chorób kobiecych i wewnętrznych
powróciła i ordynuje
od 11—12 i 3—4 ul. Akademicka l. 26.
Telefon 494.

Konkurs

na posadę **weterynarza miejskiego** ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna 1400 kor. Termin wnoszenia podań oznacza się po dzień 31 go października 1910.

Burmistrz:
B. Geschwind.

Dr. K. Podlewski
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Kuryer Kolejowy
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17 września 1910.

Hotel George'a.

Pp. R. Czaykowski z Kamionki Lipnik, E. Zagórski z Kołodziejówki, dr. A. Osterman ze Stanisławowa, A. Napieralski z Bytonia.

Hotel Francuski.

P. Z. Ziemięcki z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. L. br. Brückman z Manasterca, R. Zaborski z Grzymałowa, P. Kopystyński z Jarosławia, P. J. Matczyński z Rossyi.

Hotel Imperial.

Pp. S. Szawłowski z Żółkwi, N. A. Wellesbey M. Kown z Londynu.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 września.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	—	692	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	458	—	465	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	566	—	573	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	80	93	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	80	93	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	80	93	50
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	110	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(Kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 września 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	169·50	173·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	226·—	232·—
„ „ 1864 po 100 zł.	322·—	328·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	328·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·75	291·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	116·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·50	93·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·10	95·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·90	114·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·40	118·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·80	94·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·75	94·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·85	94·85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·85	94·85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·25	112·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·75	91·95
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·25	76·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·—	231·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·95	92·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	101·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·80	93·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·70	90·70
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	113·—	117
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	254·60	257·60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·60	95·60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·—	304·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·50	284·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·50	93·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	99·—	100·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·70	88·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·30	103·30
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·—	33·—
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	520·—	530·—
Clary 40 zł. m. k.	210·—	220·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	118·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	87·—	93·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	280·—	300·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·25	67·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·50	42·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	316·10	317·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3840·—	3850·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	849·50	850·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	750·—	751·—
Gal. banku hip. 200 zł.	690·50	693·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	460·—	465·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·—	528·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1847·—	1856·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	617·25	618·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·50	268·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	271·50	273·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	458·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	550·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1129·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	758·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	879·50
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	767·50	768·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2826·—	2836·—
Schodnicy 500 kor.	548·—	554·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	374·—	376·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	261·—	263·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·30
Paryż za 100 franków	95·17½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·25
Niemieckie banki	117·47½	117·67½
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·05	95·20
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·10
20-markówka	23·48	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·47½	117·67½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	2·54½	2·55½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 746/10 (8) (10471 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie współwłaścicieli Schmariego Melzera i Goldy z Seidmanów Melzer odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya młyna objętego lwh. 673 ks. gr. gm. Krzywcze wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania z 4 lipca 1910 Nr. 5 Schmariego Melzera w 6 45, Goldy Melzer w 24/45 częściach, Jurka Chomy w 1/6, Fedka i Hrycka Chomów oraz Tymofija po 1/6 części własnego.

Wierzycielom hipotecznie zabezpieczonym pozostaje zastrzeżonem ich prawo hipoteki bez względu na cenę uzyskaną przy przetargu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2700 kor., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi 1806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie własności wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. E. 1987/10 (4) (10390 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya 1/3 realności lwh. 1575 ks gr. gm. Grębów, składającej się z parc. gr. 7959 i 7960 o łącznej powierzchni 49 ar. 38 m² Rozalii Gądek własnej.

Nieruchomość tę oceniono na 466 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 311 kor. 67 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 935/10 (6) (10389 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 października 1910 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienio- biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 552 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Hirsza Hausera własnej, składającej się z parc. bud. 334 o powierzchni 149 m. wraz z stojącym na niej budynkiem murowanym parterowym pod N. k. 80;

2. realności lwh. 658 ks. gr. gm. Grębów objętej Hirsza Hausera własnej składającej się z pagr. gr. 957/4, 957/5, 2465, 2736, 2737 o łącznej powierzchni 85 ar. 14 m. parcelami.

Nieruchomości te ocenione są: ad 1. na 26.190 kor., ad 2. na 1255 kor. 44 hal, a mianowicie: parc. gr. 957/4 i 957/5 na 616 kor. 44 hal., parc. gr. 2465 na 347 kor., parc. gr. 2736 i 2737 na 292 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad 1. 13095 kor., parc. gr. 957/4, 957/5, 410 kor. 96 hal., parc. gr. 2465, 221 kor. 34 hal., parc. gr. 2736 i 2737, 194 kor. 67 hal., całej realności ad 2. 836 kor. 96 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpójźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 9 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1120/10 (6) (10439)

Dnia 11 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 6 ks. gr. gm. Polana składającej się z gruntów i domu z budynkiem gospodarczym.

Nieruchomość ta oceniona jest na 6300 koron.

Najniższa cena wynosi 4200 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 745/10 (5) (10472 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie współwłaścicieli Schmariego Melzera i Goldy z Seidmanów Melzer w Skale odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya młyna objętego lwh. 671 Krzywcze wraz z przynależnościami poszczególnionemi w protokole opisania z 11 lipca 1910 Nr. 3 Schmariego i Goldy Melzerów w 2/3 częściach a Semena Chomy Michała w 36/432, Iwana, Ołeksy i Prokopa Chomów s. Semena po 18/432 mał. Anny i Semena Chomów Józefa po 9/432, Hrycia Chomy s. Iwana w 28/432 Wasyla i mał. Wasyłyny Chomów Iwana po w 4/432 częściach własnego.

Wierzycielom hipotecznie zabezpieczonym pozostaje zastrzeżonem ich prawo hipoteki bez względu na cenę uzyskaną przetargiem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1900 kor., przynależności zaś na 13 kor.

Najniższa cena wynosi 1274 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie własności wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. X. 1538/10 (7) (10526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Steifa w Stryju odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya: 1. realności lwh. 95, 2. realność lwh. 96 i 3. realność lwh. 99 ks. gr. gm. Łotatniki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 2500 kor., 2. na 660 kor., 3. na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1666 kor. 68 hal., ad 2. 440 kor., ad 3. 266 kor. 68 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X

Stryj, dnia 26 sierpnia 1910.

L. cz. E. 978/10 (5) (10592)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Schema w Haliczu, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga licytacya połowy realności lwh. 222 gm. Załukiew wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, kurnika, szopy, komórki i karmnika.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 827 kor. 50 hal., przynależności zaś na 351 kor.

Najniższa cena wynosi 785 kor. 61 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 23 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1930/10 (7) (10537)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Senia Koreckiego, odbędzie się dnia 12 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 114 gm. Drohowyże.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2445 kor.

Najniższa cena wynosi 1630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3716/10 (3) (10527)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hudli Halpern, kupcowej w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/2 realności objętej lwh. 186 ks. gr. gm. m. Tarnopola składającej się z dwóch jednopiątrowych domów mieszkalnych lkonskr. 131 i 2026 spadkobierców Nuchima Kohla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.863 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 9432 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 7 września 1910.

L. cz. E. 147/10 (22) (10599)

Na żądanie Abrahama Mauera w Dębnikach, odbędzie się dnia 14 października 1910 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya 9/10 części realności lwh. 52 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, stanowiącej dom z ogrodem.

9/10 części tej nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2548 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi zatem 1274 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 557/10 (9) (10542)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lerli Seider prywatnej w Łopatynie zastąpionej przez Sala Leidera, solicytatora notaryalnego w Radziechowie odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Radziechowie licytacya realności 4/12 nieoddzielnych części realności obj. lwh. 310 ks. gr. gm. Radziechów Chaima Salamona, Ity, Jenty, Nutego, Maryi, Chaima i Salamona Leiderów własnych, składającej się z jednej parceli budowlanej 73 o powierzchni 119 m², na której stał niegdyś dom mieszkalny oznaczony lkons. 37.

Powyższa nieruchomość a to 4/12 części lwh. 310 ks. gr. gm. Radziechów wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu wartości zaintabulowanego na karcie ciężarów 1/12 części realności lwh. 310 ks. gr. gm. Radziechów dożywocia Menichy Leider w kwocie 20 kor., na kwotę 178 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi w myśl wniosku wierzycielki kwotę 133 kor. 50 hal., a poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. E. 994/10 (4) (10372)

Zobowiązana Estera Unger w Dukli.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Lencka w Sopron, odbędzie się dnia 14 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 120/200 części realności lwh. 367 ks. gr. gm. Dukla.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 3 września 1910.

(10551 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 26 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary korzenne, delikatesy, świece, meble i suknie damskie.

Wtorek 27 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, obrazy, dywany i kasa.

Środa 28 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i aparat fotograficzny.

Piątek 30 września 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do pisania i rower.

Sobota 1 października 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 września 1910.

L. IX. b) 402/1 (10462 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 7 października 1910 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 8130 m³ 73154 kor.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu względnie placach składowych, wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk. Toż samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 września 1910.

L. cz. E. 1104/10 (10312)

Dnia 11 października 1910 o godzinie 9·30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 369 ks. gr. gm. Dobromil składającej się z dwu domów i podwórza.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1534 koron.

Najniższa cena wynosi 767 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz E. 1713/10 (10438)

Dnia 11 października 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya połowy oraz 26/96 części z połowy realności obj. lwh. 18 ks. gr. gm. Tarnawa składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, ogrodu i gruntów uprawnych rolniczych.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3658 koron.

Najniższa cena wynosi 2439 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 5304/9 (6) (10359)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 października 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. Zboiska objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 735 kor.

Najniższa cena wynosi 367 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. E. 987/10 (7) (10494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Schönker & Holländer w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Ehrenpreisa w Krakowie odbędzie się dnia 17 października 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 309 ks. gr. gm. Postołówka składającej się z pb. 93 i pgr. 367/1 (zagroda włościańska).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1640 kor.

Najniższa cena wynosi 1093 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 3110/10 (6) (10485)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Lille w Tarnopolu odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/2 realności wyk. hip. l. 5488 ks. gr. gm. m. Tarnopol składającej się z domu mieszkalnego pod N. Cons. 2674 przy ul. Czarneckiego położonego, przybudówki i wychodka, Jana Łuczańskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4268 kor. 34 hal

Najniższa cena wynosi 2134 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 790/9 (23) (10598)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Joela Schmerzlera w Pasiecznej odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya a) 1/8 części realności lwh. 490, b) 1/3 części realności lwh. 609, c) i całej realności lwh. 605 gm. Maniawa wraz z przynależnościami, składają emi się z chaty, stajni, z obrogu i sadku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona ad a) i b) na 307 kor. 50 hal., ad c) na 1075 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) i b) 205 kor., ad c) 717 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

Dla osób którymby z jakiegokolwiek powodu ta uchwała nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem ad actum c. k. notaryusza Friedmana w Sołotwinie. Zallelowi Ludmerowi i Joelowi Schmerzlerowi przyznaje się po 24 kor. za wnioski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. E. 937/10 (6) (10488)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Wolfa Eilena w Bołszowcach, odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bołszowcach licytacya: 1. 6/48 części realności lwh. 60 gminy Herbutów, 2. 1/2 realności lwh. 62 gminy Herbutów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: 1. 250 kor., 2. 738 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 163 kor. 34 hal., ad 2. 492 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. 505/10 (7) (10500)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Zacharyasza Bergera, kupca w Rawie, odbędzie się dnia 10 października 1910 o godz. 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całych realności objętych lwh. 18—29 i 2/3 części lwh. 69 gm. Siedliska wraz z przynależnościami, składającemi się co do lwh. 29 gm. Siedliska z parkanu, piwnicy w ogrodzie i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. lwh. 18 na 200 kor., 2. lwh. 29 wraz z przynależnościami na 1920 kor., zaś 3 2/3 lwh. 69 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 133 kor. 33 hal, ad 2. 1280 kor., ad 3. 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 834/10 (15) (10454)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności 1. lwh. 1722 gm. Czercze obejmującego pgr. lk. 3078, 3963/32, 3963/33, 3963/97, 2. lwh. 1087 tej gminy obejmującego pgr. lk. 1081, 1174, 1782, 1783, 2572, 3. lwh. 1121 tej gminy obejmującego pgr. lk. 3321, 4. 1/3 lwh. 1090 obejmującego pgr. lk. 2679/1, 5. lwh. 1122 tej gminy obejmującego pgr. lk. 2646/1, 6. lwh. 1465 tej samej gminy obejmującego pgr. lk. 800/4, 7. 2/4 lwh. 342 tej gminy obejmującego pbud. lk 11 i pgr. lk. 35/1, 35 2, 37 i 39/1 z przynależnościami

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 1166 kor. 67 hal., ad 2 1400 kor., ad 3. 200 kor., ad 4. 13 kor. 34 hal., ad 5. 600 kor., ad 6. 666 kor. 67 hal., ad 7. 753 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1977/10 (5) (10357)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Adeli Duldig w Przemyślu zastąpionej przez p. adw. dr. Goldfarba w Przemyślu odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 2/10 części realności lwh. 49 ks. gr. Jasło objętej w rynku położonej wraz z przynależytościami składającemi się z domu murowanego piątrowego i ogrodu.

Nieruchomość ta w 2 10 częściach wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustalona na kwotę 10.040 kor. 94 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5050 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 30 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1944/9 (10) (10458)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodora Gudziaka w Pomorzanach odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya:

a) 1/8 części, 1/3 części z 1/2 i 1/3 części z 1 8 części czyli łącznie 1/3 części realności objętej lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Pomorzany;

b) 1/16 częś i 1 3 z 1/2 z 2/4 i 1/3 z 1/16 części czyli łącznie 1/6 części realności obj. lwh. 197 ks gr. gm. kat. Pomorzany i

c) 1/3 części realności obj. lwh. 1432 ks. gr. gm. kat. Pomorzany, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) ze stosunkowej części częstokołu, 4 jasionów i 13 szczepów jabłoni ad b) ze stosunkowej części zasiewów żyta i koniczyny, 86 dębów i krzaków, ad c) ze stosunkowej części częstokołu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 733 kor. 33 hal., ad b) na 1300 kor, ad c) na 333 kor. 33 hal., przynależności zaś ad a) na 20 kor. 16 hal., ad b) na 46 kor. 33 hal., ad c) na 1 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności ad a) 502 kor. 33 hal., ad b) 897 kor. 55 hal., ad c) 223 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 637/10 (5) (10334)

E d y k t.

Dnia 20 października 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 licytacya 12/36 z 3/16 części realności obj. lwh 513 gminy Zbaraż wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 216 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 108 kor. 18 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 1694/10 (3) (10499)

Dnia 6 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1427 ks. gr. gm. Białe wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona 149 kor.

Najniższa cena wynosi 99 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 486/10 (10367 1—3)

E d y k t.

Na żądanie Karola Ołpińskiego odbędzie się dnia 20 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 220 i 583 oraz połowa realności lwh. 38 i 90 gm. Ciężkowice.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oszacowano na 16.000 kor., przynależności oszacowano na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 11.166 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Ciężkowice, dnia 4 września 1910.

L. cz. E 836/10 (3) (10366)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Katarzyny Farfałów w Jarosławiu, odbędzie się dnia 20 pazdziernika 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 229 ks. gr. gm. Lubliniec stary składającej się z parcel bud 147 i 254, tudzież gruntowych 628, 629, 630, 631, 2369, 3040, 3043/2, 3225/1, 2226, 3339, 3591/1, 3593/1, 3721/1, 4181, 4183, 4188, 4189/1.

Najniższa cena wynosi 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 5 września 1910.

L. cz. E. 282/10 (9) (10377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ignacego Zająca w Kalwaryi, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 309 ks. gr. gm. kat. Kalwarya Henryki Szymakowskiej własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3874 koron.

Najniższa cena wynosi 1937 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kalwarya, dnia 6 września 1910.

L. cz. E. 489/10 (4) (10545)

E d y k t.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 6 października 1910 o godzina 9 z rana licytacya realności lwh. 166 gminy Skotniki objętej, składającej się z 3 kawałków gruntu obszaru 779 s.² celem zniesienia współwłasności tej realności, zarazem ciężary tej realności obciążające pozostaną nadal na hipotece.

Realność oceniona na 486 kor.

Cena wywołania wynosi 486 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 29 sierpnia 1910.

L. cz. A. 2/8 (101) (10429 1—3)

Edykt.

W c. k. Sądzie obwodowym oddział IV. w Złoczowie odbędzie się dnia 19 października b. r. o godzinie 9 rano dobrowolny publiczny przetarg majętności Wyrów z przynależnościami, objętej lwh. 73 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego sądu obwodowego.

Najniższa oferta 380.000 kor.

Wadyum 20.000 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenty do realności tej odnoszące się przejrzeć można w biurze Nr. 10 podpisanego sądu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 3 września 1910.

L. cz. E. 619/10 (4) (10440 1—3)

Edykt.

Na żądanie Artura Wildego, odbędzie się dnia 11 października 1910 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 59 gm. Brzana dolna wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, piwnicy, szopy, drzew owocowych i krzaków.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 68.000 kor., przynależności oszacowano na 18.500 kor.

Najniższa cena wynosi 57.666 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. c. k. sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 3 września 1910

L. cz. E. 2780/9 (7) (10501)

Edykt.

Na żądanie Asriela Singera, kupca w Hrebennem odbędzie się dnia 17 października 1910 o godzinie 8·30 rano w tutejszym sądzie licytacya 5/10 realności lwh. 51 gm. Mosty małe.

Przynależności składają się z ogrodzenia, piwnicy, drzew leśnych i owocowych.

Cena szacunkowa wynosi 1092 kor., najniższa oferta 728 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 3.

Wszelkie prawa osób trzecich do powyższej nieruchomości należy zgłosić do sądu najpóźniej w dniu licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 9 września 1910.

L. cz. E. 1324/10 (11) (10495)

Dnia 20 października 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biure Nr. 29 licytacya:

a) 1/4 części real. lwh. 231 gm. Pistyń;

b) 1/2 real. lwh. 1096 gm. Pistyń;

c) całej real. lwh. 1192 gm. Pistyń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: I. 1/4 cz. lwh. 231 na 1015 kor., II. 1/2 real. lwh. 1096 na 100 kor., III. cała real. lwh. 1192 na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 677 kor., ad II. 67 kor., ad III. 887 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 26 sierpnia 1910.

Konkursa.

L. Prez. 23 881 4 R. A/10 (10468 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 213 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców Sądu krajowego wyższego we Lwowie, ewentualnie przy sądach kolegialnych I. instancyi, z dniem 30 września 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 września 1910.

L. Prez. 23.641 (10469 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 213 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady radców sądu krajowego we Lwowie, Czerniowcach, Kołomyi i Samborze z dniem 5 października 1910 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 15 września 1910.

L. 5763/10 . (10556)

Konkurs

celem obsadzenia posady lekarza domowego przy c. k. zakładach karnych dla mężczyzn i kobiet we Lwowie w IX klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane przy dołączeniu dyplomu doktora medycyny i chirurgii i innych dowodów uzdolnienia do dnia 30 września 1910 do c. k. pierwszego prokuratora Państwa we Lwowie jako komisarza domowego zakładów karnych.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 15 września 1910.

Nr. 2533 (10554)

Bei den Marschmusiken der k. k. Landwehr sind drei Musikdirigentenstellen sofort zu besetzen.

Die Bewerber (Musikunteroffiziere des k. und k. Heeres oder der k. k. Landwehr, auch des Reserve (nichtaktiven) Standes müssen eine Musik selbständig leiten können, ein Blech- und ein Streichinstrument vollkommen beherrschen und sehr gut konduissiert sein.

Mit dieser Stelle sind die chargemässigen Gebühren je nach Würdigkeit eines Zugsführers oder Feldwebels, die Dienstesprämie und 40 Heller täglicher Zulage verbunden.

Die stempelfreien Gesuche (die der aktiven Musikunteroffiziere im Wege des Regimentskommandos) haben bis 24 September d. J. direkte beim Ministerium für Landesverteidigung einzulangen. Zeugnisse sind beizulegen.

K. k. Ministerium für Landesverteidigung.

Wien, am 17 September 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 209 (10404)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1910, Nr. 23/10, die Weiterverbreitung der Nummer 101. der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, VIII. Jahrgang, vom 6 September 1910 wegen der Artikel: „Fiammiferi nazionali italiani etc.“ von den Wörtern „Trento“ und „Trieste“ bis „augustea d'Italia“ und „Santa ignoranza“ zwischen den Wörtern „Tirolo“ und „Bello“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1910, Pr. I. 411/10, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie“ vom August 1910 wegen der Stellen von „Radi bychom v deli“ bis „a cini“ und von „Ma cekat“ bis „mensi skody“ des Artikels: „Radikalni politika“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1910, Pr. I. 412/10, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Narodni Obzor“ vom 9 September 1910 wegen des Artikels; „Jak se zije“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1910, Pr. 44/10, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 7 September 1910 wegen der Notiz: „Neuerlicher Volksverrat“; der Stelle von „Wir hoffen“ bis „verkehren haben“ der Notiz: „Nationaler Verrat“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1910, Pr. 61/10, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Novy Jihoceesky Denik“ vom 9 September 1910 wegen des Artikels: „Uz to mame tady“ nach § 300 und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 9 September 1910, Pr. 62/10, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Echo Velke Prahy“ vom 9 September 1910 wegen der Stellen von „Z jedne strany“ bis „koupaci oblek“ und von „Take sme“ bis „koukal na ni“ des Artikels: „Ze skusenosti verejneho posluhy Heliodora Drmoly“; von „Znali jsme matku“ bis „uzivala porad“ des Artikels; „Velky pozor pri najimani studentskych byta“ und von „Hoch v peknem sate“ bis „jen hltal“ des Artikels: „Spustle deti“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Volna Tribuna“ vom 7 September 1910 wegen der Stelle von „S nadsenim“ bis „nase deti“ des Artikels: „Ke dni cisarskych narozenin“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 210 (10405)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1910, Pr. XXXV. 253/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 206, VIII. Jahrgang, der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 10 September 1910 erschienenen Artikels: „Ein verwegener Angriff auf die katholische Jugend“ in der Stelle auf Seite 2 von „Weit wichtiger jedoch“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 302 und 303 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 September 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1910, Pr. XXXV. 256/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 207, Jahrgang VIII, der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 11 September 1910 erschienenen Artikels: „Was ist die Kommunion!“ in der Stelle auf Seite 2, Spalte 3 von „Ich brauche die“ bis „gehabt haben?“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 September 1910.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1910, D 265/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ohne Angabe des Druckers und Verlegers in Reichenberg erschienenen Broschüre: „Statistik der czechischen Gewerbetreibenden und Kaufleute in Reichenberg“ über Beschwerde der Staatsanwaltschaft ihrem ganzen Umfange nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1910, Pr. I. 414/10, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Zadruha“ vom 10 September 1910 wegen der Stellen von „Militarism a nabozenstvi“ bis „svobodnym“ des Artikels: „Mili kamaradi“; von „Ano, bez knezi“ bis „tyranii“, von „S nabozenstvim“ bis „zalmy“, von „Nuze, dve hlavni“ bis „tuzeb“ des Artikels: „Rec kamarada Domely Nieuwenhuise na kongressu Volne Myslenky v Bruselu“; von „Prima akce“ bis „proletaritu“ des Artikels; „Revolucni vychova“; „Odvaha milacku rakouskeho statu“ nach § 122 b, 300, 305, 491 und 393 St. G. und Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1910, Pr. I. 413/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zenske Snahy“ vom 9 September 1910 wegen der Stellen von „Mezi svymi uchvatnymi slovy“ bis „blbnou“ des Artikels: „Ceske dite patri do ceske skoly“; von „Je to uz obvykla praktika“ bis „znasilnovani ceskych lidi“, von „Jsou to chudi“ bis „Slovansky trh“ und von „Plnymi hrstemi“ bis „P chybujeme“ des Artikels; „Poname se“ nach § 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1910, Pr. I. 415/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Kladensky Kraj“ vom 10 September 1910 wegen der Stelle von „Proto zakazuje se“ bis „nepripustnym“ des Artikels; „Novy trestni zakon a souboj“ nach § 63, 65 a und 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1910, Pr. 19/10, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Nase Obrana“ vom 9 September 1910 wegen des Artikels: „Vojska plne mesto“ in der Stelle von „Vojska plne mesto a stale nove“ bis „postacilo by to uplne“ nach Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 (§ 300 St. G.), verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1910 Pr. 21/10, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 10 September 1910 wegen des Artikels: „Heil Iglavia“ in der Stelle von „ist es doch gerade die Frau“ bis „aufbrächten, dieselben zu erhalten“ nach § 302 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24/VP. (10555)

Oświadczenie.

My, Szymon Ornbach i Adolf Ducker żałujemy, żesmy przez wyrób i sprzedaż tutek które są podobne do rządowych tutek „Dames“ prawo marki ochronnej c. k. generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego naruszyli.

Obowiązując się w przyszłości tutek tych nie wyrabiać i nie sprzedawać, dziękujemy c. k. generalnej Dyrekcyi za cofnięcie skargi.

Na ogłoszenie tego oświadczenia w dziennikach krajowych się zgadzamy.

Kraków, dnia 14 września 1910.

L. Prez. 20.446 (10461 3—3)

Obwieszczenie.

C. k wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Antoni Teleśnicki, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 1909 l. 18.696 notaryuszem w Budzanowie zamianowany, złożywszy przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć ma z dniem 3 października 1910.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 10 września 1910.

L. Prez. 22.748 (13) N. M/10 (10506 2—3)

Obwieszczenie.

C. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Felicyan Girzejowski c. k. notaryusz w Starym Samborze wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 6 czerwca 1910 l. 14.271 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dobromilu, z dniem 30 września 1910 z urzędowania w Starym Samborze ustępuje, a dnia 1 października 1910 urzędowanie w Dobromilu obejmuje.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 12 września 1910.

L. cz. C. II. 263/10 (2) (10596)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Czarnotów Jarakowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Pustelnika i spól. w Krzeczowie pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 września 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny z Czarnotów Jarakowej ustanawia się pana Wacława Peszkowskiego sub. notar. w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Jarakową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 14 września 1910.

L. cz. C. II. 87/10 (3) (10601)

Edykt.

Przeciw małoletniej Maryi Zahorujko, działającej przez ojca Michała Zahorujko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Galicyjski Fundusz krajowy przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie pozew o zapłatę 299 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej Maryi Zahorujko ustanawia się pana dr. N. Steina adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 15 września 1910.

L. cz. C. II. 453/10 (1) (10544)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Kseńce Mielnik 2-o Krupka i Teodorowi Zielińskiemu przedtem w Dubryniowie zamieszkałym wniósł Michał Czyżewski pozew o uznanie własności pgr. 1275 etc. gminy Dubryniów,

Rozprawa odbędzie się dnia 5 października 1910 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Zeghauser w Rohatynie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rohatyn, dnia 6 września 1910.

L. cz. C. II. 431/10 (1) (10489)

Przeciw Franciszkowi Ząbek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Józefa Ząbka i Stanisława Fica pozew ad 1) 290 kor., ad 2) 55 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 7 października 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Ząbka ustanawia się pana Jakóba Fica w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Ząbka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Brzozów, dnia 5 września 1910.

L. cz. C. VII. 213/10 (3) (10594)

Edykt.

Przeciw Jankowi Kazimirczukowi przedtem w Michalczu przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Arona Rosenkranza pozew o własność i intabulacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 września 1910 o godz. 8 rano w tym sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Janka Kazimirczuka ustanawia się pana dr. Barana w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Horodenka, dnia 15 września 1910.

L. cz. C. II. 393/10 (1) (10481)

Edykt.

Przeciw Józefowi Stafij, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Katarzynę Kaniowską 2 śl. Drwięga pozew o uznanie prawa własności do części pgrt. 867.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 października 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 27.

Celem strzeżenia praw Józefa Stafija ustanawia się pana dr. Henryka Awina adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 28 sierpnia 1910.

L. cz. E. 834/10 (2) (10455)

Edykt.

Wasylowi Maślij i Maryi Maślij z Czercza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw nim o 190 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 kwietnia 1910 liczba czynności E. 834/10 (2), którą dozwolono licytacyi ich realności w Czerczu położonych i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Wasyl Maślij i Marya Maślij przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adw. dr. Schärfa w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. Cw. 2015/10 (2) (10194)

Edykt.

Przeciw Anieli Garbarz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Dinę Królik pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Anieli Garbarz ustanawia się pana adw. dr. Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anielę Garbarz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. 1732/910 (10223)

Edykt.

Dr. Adam Bobilewicz adwokat w Krakowie umarł 1 września 1910, a jego substytutem ustanowiliśmy dr. Tadeusza Iskrzyckiego adwokata w Krakowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 6 września 1910.

L. 4302 VII a (10466)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Łukaszewicz wniósł podanie dnia 10 września 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zaleszczykach w Rynku, względnie przy ulicy prowadzącej od Rynku ku Tłustemu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 września 1910.

L. 4721 VII a (10552)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Kazimierz Zygmuntowicz dzierżawca apteki w Zabłotowie wniósł podanie dnia 3 września 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ul. Janowskiej od Nr. 12 do 50 włącznie.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 września 1910.

L. 4291/2 VII/a (10465)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt Łukaszewicz z Kosowa wniósł podanie dnia 10 września 1910 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Delatynie w Rynku, względnie przy gościńcu rządowym po jednej lub drugiej stronie na przestrzeni wzdłuż całego Rynku aż do budynku Sądu powiatowego.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15 września 1910.

L. 34.545/10 (10553 1—3)

Edykt.

Dyrekcya dóbr Arcyksiążęcych w Żywcu wniosła do c. k. Starostwa prośbę o udzielenie zezwolenia na założenie 2 nowych stawów na parcelach l. 712 i 691 gm. kat. Kaniów.

Na powyższa prośbę zarządza c. k. Starostwo po myśli § 76 i 83 gal ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, oraz rozp. Minist. z 14 lutego 1894 Dz. p. p Nr. 45 komisyjne dochodzenie i rozprawę na miejscu w Kaniowie na dzień 20 października 1910 z punktem zbornym komisyi przy stawie Wielki Opiekun o godzinie 9 przed południem.

O tem zawiadamia się interesowanych z nadmienieniem, że wszelkie już przedtem nie podniesione zarzuty należy zgłosić najpóźniej przy rezprawie komisyjnej, gdyż w przeciwnym razie uważanoby interesowanych za zgadzających się z zamierzonem urządzeniem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej i wydanoby wyrok, bez względu na późniejsze zarzuty.

Plany projektu można aż do dnia komisyi przeglądać w tutejszem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych.

C. k. Starostwo w Białej.
Brała, dnia 10 września 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 179 II. 1012 (10351 2—3)

Obwieszczenie.

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Siedziba firmy: Szczucin.

Brzmienie firmy: Bank związkowy w Szczucinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu członkom, potrzebnego w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu.

Data wpisu: 3 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 434 (10509)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynku na stacyi kolejowej w Sanoku.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać zaraz w wymienionej c. k. Dyrekcyi Kolei Państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na wykonanie budynków w Sanoku“ najpóźniej do dnia 8 października 1910, godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do końca października 1910.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 4.000 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w wrześniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 1167/10.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru dodatków gminnych od wprowadzonych do miasta Mikołajowa napojów, t. j. wódki, piwa, miodu, wiśniaku, rosolisów, likierów, rumu i śliwowicy, w trzechletnią na dniu 1 stycznia 1911 się poczynającą, a z dniem 31 grudnia 1913 kończyć się mającą dzierżawę, odbędzie się w Magistracie w Mikołajowie dnia 21 października 1910 publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny 3230 kor.

Wadyum wynosi 500 kor.

Oferty mają być dokładnie wedle przepisanej formy sporządzone i w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe z dołączeniem przepisanego wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według ustawowego kursu do rąk burmistrza osobiście oddane, lub pocztą nadesłane.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą codziennie w Magistracie tutejszym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu.

Mikołajów n/D., dnia 14 września 1910.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

OGŁOSZENIE.

Na przedsięwziętem dnia 1 września 1910 w obecności c. k. Notaryusza losowaniu akcyi pierwszeństwa, Towarzystwa akcyjnego

„Kolej miejscowa Łupków-Cisna“

wylosowano 111 sztuk akcyi pierwszeństwa.

Nr. 588, 2034, 195, 71, 125 2212, 968, 1421, 2630, 314, 2273, 1156, 2289, 714, 4, 898, 2453, 2319, 2300, 2282, 2416, 887, 2520, 374, 1673, 1925, 1554. 2555, 2432, 1946, 1499, 1564, 1737, 1157, 2165, 223, 827, 139, 2461, 2100, 1415, 1012, 577, 2085, 1206, 1463, 1523, 2314, 184, 1363, 1502, 14, 1070, 1915, 160, 1533, 680, 1776, 93, 1508, 1397, 1186, 563, 759, 380, 2434, 2542, 538, 2398, 22, 1672, 51, 257, 211, 91, 192 1335, 904, 2654, 912, 1703, 2633, 459. 1497, 672, 200, 638, 1303, 1010, 325, 608, 2371, 1627, 1214, 2303, 2593, 313. 1498, 1979, 2767, 2732, 1557, 382, 332, 655, 1571, 2154, 1350, 401, 2645, 2517, każda po 400 koron.

Spłata kwoty oznaczonej, przypadającej za wylosowane akcye nastąpi dnia 1 lipca 1911 w Banku krajowym we Lwowie, a to za zwrotem oryginalnych akcyi, o ile czysty zysk tej kolei za rok 1910 na opłatę tych akcyi wystarczy.

Lwów, dnia 17 września 1910.

Kolej miejscowa Łupków-Cisna.

(Przedruk nie będzie płacony).

Komplety

„Bluszczu“

z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Prawdziwe Schichta Mydło

z marką „Jeleń“

prasowane jest tak:

Główna fabryka firmy Jerzy Schicht T. A. znajduje się w Aussig, w Czechach.

Fabryki filialne istnieją w Wiedniu, w Mor. Ostrawie i w Ringelshain w Czechach.

Jest to wyłącznie **austryackie** przedsiębiorstwo, pracujące wyłącznie **austryackim** kapitałem i właścicielami są **austryacy.**

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Ostrzeżenie.

Około 1 września zgubiłem weksel niewypełniony z moim podpisem i dwoma innymi, ostrzegam przed nadużyciem.

BOGUMIŁ PIRKEL.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Stare sztuczne zęby
kupuje handel korali
PESCHESA we Lwowie,
ul. Boimów 28.

Łatwy zarobek
200 do 500 kor. miesięcznie mogą w uczciwy sposób zarabiać osoby każdego stanu Znajomość fachu nie wymagana. Oferty przysyła J. GRÜNN, Budapeszt VIII., Elemerutca 24.

Przybory rysunkowe najlepszej jakości
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Stowarzyszenie Czytelni ruskiej w Ponikwie, powiat Brodzki, zostało rozwiązane i nie pozostawiło żadnego majątku.

Były przewodniczący
Andruch Oleksiuk.

Z powodu rozwiązania spółki i zmiany firmy
sprzedaję wszelkie towary z niebywałym opustem w ogromnym wyborze a to:

Kołdry, materace, poduszki, koce, firanki, karnisze, portyery, draperye, dywany, chodniki, narzuty, plaidy, kapy. serwety, materye, otomany, sofy, fotele, markizy, krzesła. — Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, biblioteki, biura, stoliki fantazyjne, łóżka żelazne, łóżka dziecinne, meble gięte, meble żelazne i t. p.

Józef Schuster Lwów, Trzeciego Maja 5.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"
napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia
w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ Souchong	„	4·—
„ Souchong zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ
na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie
ciągnienie 12 listopada 1910
we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.